

KONTAKTY

Nr 3 (1471)

18 stycznia 2009

cena: 2,70 zł (z VAT 7%)

„Artyści to zdegenerowane ch...!”,
powiedział Jurek Owsiak
o „gwiazdach”, żądających
pieniędzy za występ
w Wielkiej Orkiestrze

Nieskażeni

(nasi)

Brawurowa ucieczka

Jaki herb Twój?



Rys. Zdzisław Romanowski

REKLAMA

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



**KIERUNEK
GOTÓWKA**

022 2030350
0 512080500

ACTIVA 500
ekspresowa gotówka

Łomża, Al. Legionów 40
☎ 086 212-54-85/86

Stomatologia z tradycjami

leczymy od 1933 r.

Implanty

już od 1700 zł

Korony, mosty porcelanowe
Diagnostyka radiologiczna – pantomogram
Pełny zakres stomatologii zachowawczej,
endodoncji i profilaktyki



lek. stom. Ś. Dąbrowski
Sokołów Podlaski
ul. Wolności 9
tel. 025 781 24 55
www.dabrowski.sokp.pl

MARGO

- AUTO SERWIS BOSCH
- POMOC DROGOWA
osobowe – TIR Assistance 24 h
- STACJA PALIW SHELL

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
0 604 420 420, 086 218 29 73

Skarbonka czy lokata?



Dziwi mnie podejście starszych ludzi do pieniędzy. Uważają, że pieniądze są bezpieczne tylko wtedy, gdy mają je na oku. Myślę, że to jakaś zasłoność historyczna i brak wiedzy nt. rynków finansowych i gwarancji bankowych. W naszym komisariacie co jakiś czas mamy zgłoszenia o rozmaitych cwaniactwach wyłudających pieniądze od starszych ludzi. Oni wiedzą, że wdowi grosz jest najłatwiejszym łupem. Kręcą się po mieszkaniach, udają na przykład pracowników opieki socjalnej i, stosując różne sztuczki socjotechniczne, wyciągają ze skarpety emerytów ich ostatnie grosze. Zawsze im w takich sytuacjach powtarzam: gdybyście pieniądze mieli w banku, nie mieliby was z czego okraść. Na szczęście w ostatnim czasie tych przypadków ubywa, ale życie ciągle zaskakuje niespotykanymi historiami, nawet mnie, doświadczonego glinę.

Falszywy ksiądz

W zaprzyjaźnionym komisariacie całkiem niedawno otrzymaliśmy zgłoszenie o falszywym księdzu. Złotowska beczelność nie zna granic – utwierdziłem się w przekonaniu. Otóż w mieszkaniu emerytki w jednym z miasteczek północnej Polski pojawił się falszywy ksiądz. Oszusta poznał z kobietą prawdziwy duchowny, twierdząc, że jego kolega pochodzi z biednej rodziny. Emerytka w późniejszych kontaktach praktycznie finansowała złodzieja. Najpierw wyjęła z portfela 600 zł w gotówce, później zakupiła mu ubranie, wozila do kościoła. Na raty kupiła mu też nowoczesny przenośny komputer. Zaczęła też spłacać jego „kościelne” długi. Falszywy ksiądz tak się rozrzucał, że zaproponował kobiecie, aby sprzedała swój dom, wsparta pieniędzmi kościoła i zamieszkała u niego w bloku, pełniąc rolę gosposi. Na szczęście kobieta przejrzała na oczy i do sprzedaży domu nie doszło. Jak wyliczyła prokuratura, emerytka została oszukana na 26 tys. złotych. Falszywy ksiądz okazał się recydywistą. Co ciekawe, na południu kraju odprawiał w jednym z kościołów msze święte.

Puste konto i piesze wycieczki

Jesienią 2008 roku, gdy wskutek kryzysu finansowego banki popadły w tarapaty, koledzy z komisariatu pytali mnie, co powinni zrobić. Zostawić pieniądze na koncie czy wycofać je z banku? Zawsze odpowiadałem w takich sytuacjach pytaniami na pytanie: a co zrobisz z pieniędzmi, jak je wycofasz z konta? Zainwestujesz? W co? Będziesz trzymał w domu i patrzył na wskaźniki inflacji? Zwykle koledzy z komisariatu przyznawali mi rację.

Z jednym kumplem to się pokłóciłem, bo policzyłem mu wszystko na kartce, a ten swoje. Zmobilizował pół rodziny i w strachu przed krachem spłacili połowę kredytu mieszkaniowego syna. Bali się, że jak bank upadnie, to stracą wszystko. Wszystkich szczegółów nie poznałem, ale z informacji, jakie miałem, wynikało, że pół rodziny zwyczajnie spanikowało. Syn, człowiek młody, na dorobku, wspólnie z żoną zaciągnął kredyt na niewielkie mieszkanie. Zostało im do spłaty około 100 tys. zł rozłożone bodaj na 22 lata. Miesięczna rata kredytu wraz z odsetkami wynosiła 730 zł. Młoda rodzina postanowiła wszystkie swoje zasoby przeznaczyć na spłatę kredytu. Sprzedali też używany samochód, trochę dołożyli rodzice, który zlikwidowali lokaty terminowe. Spłacili połowę kredytu.

Postąpiliście nierozsądnie – przekonywałem. Kredyty hipoteczne są najtańszymi na rynku, a go-



tówka jest najcenniejsza. Należało ją trzymać na dobrze oprocentowanym rachunku. Jak się poszuka, to można znaleźć oprocentowanie lokaty równe oprocentowaniu kredytu mieszkaniowego. Najważniejszy jest dostęp do gotówki. Kredyt gotówkowy jest drogi i coraz trudniej dostępny. Co z tego, że młodzi płacą mniejsze raty kredytowe, skoro mają puste konto i poruszają się na piechotę...

Za duży, by upaść

Też się wtedy zastanawiałem nad bezpieczeństwem moich pieniędzy w banku. Trochę się naczytałem o zjawisku tzw. paniki bankowej. Najkrócej mówiąc, chodzi o to, że jak ludzie nagle w jednym banku wycofują swoje pieniądze, to naruszają płynność finansową w całym sektorze. Jeden bank musi nagle pożyczyć od innego sporą kasę i zaczynają się problemy u sąsiada. W tym czasie podobne zjawisko wystąpiło w Islandii i zachodziła obawa, że plotka o braku płynności w bankach może dotrzeć i do nas. Za wiele oszczędności nie mam, ale zawsze. Znałoma dyrektorka naszego oddziału banku uspokajała całkiem rzeczowo: nie ma się czego obawiać, nasz bank jest za duży, by upaść, w dodatku ma gwarancję rządową. Tak się przy okazji złożyło, że zmieniła wysokość kwot gwarantowanych przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny (BFG). O sto procent podniesiono gwarancję depozytów. BFG objęło gwarancjami depozyty do wysokości 50 tys. euro, czyli jakieś 170 tys. zł. Ponieważ moja lokata w banku była wielokrotnie niższa, mogłem spać spokojnie.

Dziwię się więc starszym osobom, że ciągle nie ufają bankom i godzą się na utratę wartości pieniądza związanej z inflacją. Znam nawet takie osoby, które dolary ciągle trzymają w domu, w schowku pod podłogą. Kiedyś nawet zapytałem znajomą, dlaczego nie zanieś ich do banku. – A co będzie, jak umrę – usłyszałem zaskakującą odpowiedź z ust mojej sąsiadki. Jak dolary będą w banku, to syn prędko ich nie dostanie. A tak odkręci stoik i będzie je miał od ręki. – Przecież można w banku zostawić dyspozycję na wypadek śmierci i upoważnić wybraną osobę do dysponowania pieniędzmi – odpowiedziałem.

Dobrodziejstwo procentu składanego

W swojej pracy policjanta wielokrotnie przekonałem się, że ludzie nie znają podstawowych zasad bezpieczeństwa, reguł obchodzenia się z bronią, majątkiem i pieniędzmi. Gdyby zapytać każdego z okradzionych, który zgłasza się na komisariat, co to znaczy procent składany, pewnie mało kto udzieliłby prawidłowej odpowiedzi. I nie chodzi wcale o encyklopedyczną definicję, a o zwyczajne, ludzkie wyjaśnienie na czym to polega. Ludzie nie wiedzą, że trzymanie pieniędzy w banku to właśnie korzystanie z dobrodziejstwa procentu składanego. Zawsze w takich przypadkach powtarzam: trzymaj gotówkę w banku i płac plastikowym pieniądzem. Jeśli pieniądze są na oprocentowanym koncie, a odsetki dopisywane np. co miesiąc, to z każdym miesiącem rośnie ci kwota, od której doliczane są kolejne odsetki. Po latach gromadzenia pieniędzy wychodzi niemała kwota.

Chcesz poznać więcej rad aspiranta Fortuny? Zadać mu pytanie? Skomentować jego wypowiedzi? Odwiedź blog internetowy: www.fortunaradzi.pl

W większości banków najważniejszą pozycją pasywów są depozyty, czyli lokaty klientów. Banki bezustannie przyciągają większość pieniądza znajdującego się w obiegu. Przeciętne depozyty bankowe skupiają 75-80% ogółu polskiego pieniądza w obiegu. Ze względu na swoją wielkość depozyty bankowe mają zasadnicze znaczenie dla funkcjonowania polskiego systemu bankowego; odgrywają też bardzo dużą rolę w polskiej gospodarce. Znaczną większość depozytów bankowych stanowią oszczędności osób fizycznych, czyli depozyty gospodarstw domowych. Na oszczędności gospodarstw domowych przypadło 64-71% wszystkich depozytów bankowych. Są to głównie pieniądze należące do przeciętnych obywateli, na osoby najbogatsze przypada względnie mały procent depozytów bankowych. Dzieje się tak dlatego, że osoby najbogatsze i przedsiębiorstwa uznają inne typy lokat, niż na koncie w banku, za bardziej opłacalne.

Depozyt bankowy – jest to ogólna nazwa inwestycji finansowej, polegającej na powierzeniu środków finansowych bankowi przez inwestora (zwanego depozytariuszem) na pewien okres. Istnieją równoważne lub prawie równoważne określenia depozytu bankowego: lokata bankowa, wkład oszczędnościowy, rachunek bankowy. Depozyt bankowy można traktować jako udzielenie kredytu bankowi przez depozytariusza.

Depozyt bankowy jest zatem instrumentem wierzytelności. Najważniejszym rodzajem depozytu bankowego (z punktu widzenia inwestora) jest wkład oszczędnościowy. Polega on na zawarciu umowy między depozytariuszem (wkładcą) i bankiem, przy czym bank ma obowiązek płacenia odsetek od wpłaconych środków na warunkach wynikających z umowy.

Dochód przy depozycie zależy od:

- oprocentowania depozytu (im wyższe oprocentowanie, tym wyższa stopa dochodu)
- okresu kapitalizacji (im krótszy okres kapitalizacji, tzn. im częściej kapitalizowany jest depozyt, tym wyższa stopa dochodu)

Stopą dochodu przy depozytach jest tzw. efektywna stopa procentowa, uzależniona od oprocentowania depozytu i okresu kapitalizacji.

Najważniejsze cechy depozytu:

- Okres umowy** – jest to okres, na który depozytariusz powierza środki bankowi. Wyróżnia się wkłady terminowe (na przykład 3 miesiące, 6 miesięcy, rok) oraz wkłady a vista, w przypadku których umowa zawarta jest na czas nieoznaczony. Przy wkładach terminowych po upływie okresu umowy z reguły jest ona automatycznie przedłużana na następny okres, jeśli depozytariusz nie wyda bankowi innej dyspozycji.
- Oprocentowanie** – jest to stopa procentowa, określająca odsetki od wkładu, które otrzymuje depozytariusz. Z jednej strony determinuje ona stopę dochodu depozytariusza, z drugiej zaś określa cenę kredytu, jaki depozytariusz udziela bankowi. Stopa ta podawana jest w skali rocznej.
- Okres kapitalizacji** – jest to okres, po upływie którego narosłe odsetki doliczane są do depozytu, a zatem podlegają oprocentowaniu, co oczywiście zwiększa dochód. Wkłady kapitalizowane są po upływie okresu umowy.

W przypadku niedotrzymania terminu umowy przez depozytariusza zazwyczaj ponosi on konsekwencje w postaci zmniejszenia wysokości odsetek.

KONKURS



Do wygrania kolekcjonerskie monety i ponad 1000 atrakcyjnych upominków.

Nagrodzimy osoby, które nadesłają najciekawsze i najpełniejsze odpowiedzi na poniższe pytania:

- Na co oszczędzasz pieniądze?
- Z jakich instytucji finansowych korzystasz, żeby pomnażały Twoje oszczędności?
- Podaj nazwy 3 banków oferujących lokaty terminowe i porównaj ich oferty.

Prosimy o nadsyłanie odpowiedzi na adres e-mail: konkurs@fortunaradzi.pl

Regulamin konkursu na www.fortunaradzi.pl



zwa inwe-
wierzeniu
inwestora
ien okres.
moważne
bankowa,
nkowy. De-
udzielenie

tem wierzy-
pozytu ban-
jest wkład
iu umowy
bankiem,
ia odsetek
wynikają-

oprocento-
pitalizacji,
pozyt, tym

v. efektyw-
oprocento-

z:

depozyta-
różnia się
miesiące,
w przypad-
nieozna-
o upływie
matycznie
depozyta-
tycji.
owa, okre-
muje depoz-
ona stopę
as określa
iela banko-
cznej.
pływie któ-
depozytu,
co oczywi-
alizowane

nowy przez
sekwencje
tek.



monety
w.

ciekawsze
pytania:

ch lokaty

na adres

aradzi.pl

NBP

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża;
tel. (086) 216-42-43, (086) 216-42-44,
(086) 216-40-22, fax: (086) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl,
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (086) 216-33-29;
Alicja Niedzwiecka; Maria Tocka,
tel. (086) 215-35-70; Władysław Tocki
(red. naczelny), tel. (086) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14, Białystok, Janusz Niczyporowicz,
Jan Oniszczyk,
tel. 602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2 B, I piętro, Bożena Dunat,
tel. 606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki.
Rysunki: Zdzisław Romanowski. Felieton:
Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński.
Zdjęcia: Gabor Lorinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.

Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7, 18-400 Łomża, tel. (086) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa), tel. (086) 215-35-66

Kierownik sekretariatu i Biura Ogłoszeń:

Alina Budrik,
tel. (086) 216-42-43, tel/fax (086) 216-57-11

Przedstawiciele Biura Ogłoszeń: Sylwia Kowalewska, al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (086) 216 42 43, Renata Duchnowska, tel. 506 892 523, (086) 216-42-43

Biura Ogłoszeń:

Ostrołęka, Agencja „INFORMEDIA”,
ul. 11 Listopada 5 a, tel./fax (029) 760-91-92;

Ostrów Mazowiecka: „BORAM” Aldona Mierzejewska, ul. Broniewskiego 56 a, tel. (029) 745-34-12; **Suwałki:** „LOCUM” s.c., ul. Utrata 2 b, tel. (087) 566-35-12; **Zambrów:** Agencja „Globtour”, al. Wojska Polskiego 22, tel. (086) 271-25-25.

Kolportaż: RUCH S. A., Poczta Polska, „Kolporter”, „Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary Rynek 16, Łomża, tel. (086) 216-77-16

Skład: „e-Print” Michał Żeleznikowicz

Druk: DRUKARNIA PRASOWA, Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński (duszek), marek.lapinski@data.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi odpowiedzialności.

VIII Plebiscyt Człowiek Sukcesu 2008



U honorowani tytułem Człowiek Sukcesu 2007 (od lewej): Jarosław Antoniuk, Katarzyna Piaścik, Henryka Sędziak, Andrzej Kielczewski i Zbigniew Kalinowski

Celem Plebiscytu Człowiek Sukcesu 2008, organizowanego przez „Kontakty” i Wyższą Szkołę Agrobiznesu w Łomży, jest uhonorowanie osobistego sukcesu mieszkańca województwa podlaskiego lub trwale z nim związanego za dokonania, uznane w regionie, kraju, za granicą w dziedzinie nauki, kultury, biznesu i sportu w minionym roku.

Kandydatów może zgłaszać każdy Czytelnik, wszystkie organizacje i instytucje do 29 stycznia 2009 r. Zgłoszenie powinno zawierać imię i nazwisko kandydata, dokładny adres i uzasadnienie (krótko udokumentowany opis dokonania i osiągnięć).

Listę zgłoszonych kandydatów w każdej kategorii opublikujemy w „Kontaktach” (nr 6/2009) 8 lutego.

Po ukazaniu się list kandydatów, Czytelnicy w głosowaniu wyłonią w każdej kategorii po 5 nominowanych, którzy otrzymali największą ilość głosów. Głosować będzie można do 7 marca (decyduje data stempla pocztowego).

Spośród nominowanych Kapituła Plebiscytu, składająca się z dotychczasowych laureatów pod przewodnictwem redaktora naczelnego „Kontaktów”, wybierze zwycięzców i wyróżnionych.

Uroczyste ogłoszenie wyników z wręczeniem statuetek Człowiek Sukcesu 2008 oraz dyplomów dla wyróżnionych i nominowanych, odbędzie się pod koniec marca w Auli WSA w Łomży.



Ubiegłoroczną galę uświetniła... wyróżniona w dziedzinie kultury Joanna Zawłocka

Miło nam przypomnieć ubiegłorocznych laureatów Plebiscytu w poszczególnych kategoriach. Biznes – prezes Zarządu Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Piątnicy Zbigniew Kalinowski i prezes Zarządu Pepees SA w Łomży Andrzej Kielczewski. Nauka – prof. Henryka Sędziak z Łomży. Kultura – dyrektor Teatru Lalki i Aktora w Łomży Jarosław Antoniuk. Sport – nauczycielka i prezes Sekcji Sportowej „Błyskawica” w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Długoborzu Katarzyna Piaścik.

Laureatów oraz wyróżnionych w Plebiscybie prezentowaliśmy w „Kontaktach”. Można o nich przeczytać na naszej stronie internetowej www.kontakty-tygodnik.com.pl

Tygodnik KONTAKTY,
jedyne w Podlaskiem regionalne pismo
społeczne, wydawane przez polskiego wydawcę.

ZA TYDZIEŃ:

Łomżanka z Chin

■ Badania wzroku 2400 dzieci od 6 miesięcy do 7 lat przeprowadzą w 3 lata specjaliści z Kliniki Okulistyki Dziecięcej w Białymstoku za pieniądze tzw. funduszu norweskiego i Ministerstwa Zdrowia. Badania zaczną się w lutym, w weekendy. Lekarze chcą dotrzeć przede wszystkim z mniejszych miejscowości, gdzie bardzo trudny jest dostęp do poradni okulistycznych.

■ Zgodę na odstrzał 40 żubrów otrzymał Białowieski Park Narodowy od ministra środowiska. Parkowi specjaliści mają wytypować zwierzęta, które nie nadają się do hodowli, chore i nadmiernie agresywne. W ubiegłym roku limit odstrzału 30 sztuk nie został wykorzystany.

■ Złotówkę odszkodowania za internowanie w okresie stanu wojennego przyznał suwalski sąd Romualdowi Łanczkowskiemu, działaczowi Solidarności. Internowany sam poprosił właśnie o taką kwotę, ponieważ uznał, że honoru na pieniądze się nie przelicza.

■ Oplaciło się odłożenie o kilka miesięcy przetargu na kolejne etapy budowy opery podlaskiej. Ze względu na pogarszającą się sytuację, firmy zaoferowały bardziej realistyczne i zbliżone do możliwości finansowych. Wybór przedsiębiorstw, które będą kontynuować największą w regionie inwestycję (będzie kosztować około 230 milionów złotych), dokonany zostanie po dokładnym rozpatrzeniu ofert.

■ Metodę „odpracowania” wybrało prawie 50 szkół w regionie, w których uczą się większe grupy dzieci z rodzin prawosławnych, obchodzących w minionym tygodniu święta Bożego Narodzenia. Mimo starań organizacji prawosławnych i parlamentarzystów, od kilku lat nie udaje się wprowadzić w tym okresie ustawowo wolnych dni.

■ Hostel dla kobiet i dzieci, które padły ofiarą przemocy domowej, zacznie od lutego działalność w Dowspudzie na Suwalszczyźnie.

To druga tego rodzaju placówka w województwie. Na co najmniej trzy miesiące będą w nim mogły znaleźć pomoc poszkodowane z całego regionu.

■ Listę samorządowców, którzy kiedyś wzbudzili zainteresowanie pelerowskiej Służby Bezpieczeństwa, opublikował Instytut Pamięci Narodowej. Są w nim m. in. burmistrzowie Supraśla i Wasilkowa, których SB traktowała jako kandydatów na tajnych współpracowników, ale do werbunku nie doszło, ponieważ jeden okazał się „nieprzydatny”, a drugi się „zdekonspirował”, opowiadając o dziwnej rozmowie swoim ówczesnym zwierzchnikom zawodowym.

■ Będą pieniądze na kontynuowanie remontu prawosławnego klasztoru Zwiastowania Najświętszej Marii Panny w Supraślu. Prawie wszyscy posłowie tym razem poparli odpowiednią poprawkę Senatu do projektu budżetu na ten rok, choć w pierwszym czytaniu propozycję odrzucili. Pieniądze są potrzebne przede wszystkim na pokrycie zabytkowego dachu miedzianą blachą.

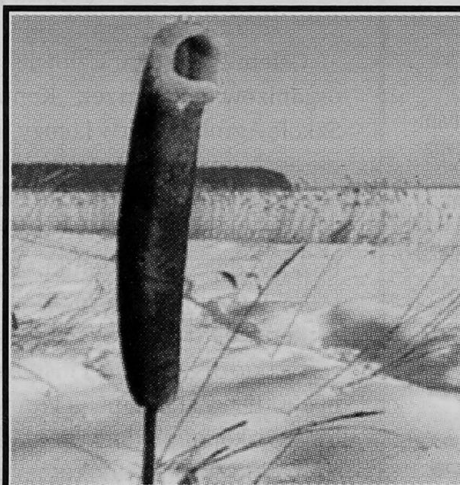
■ Zaledwie 11 z 60 zgłoszonych projektów otrzyma dofinansowanie na inwestycje oświatowe. Urząd Marszałkowski rozdzielił 22 miliony złotych. Największa dotacja trafi do Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Archidiecezji Białostockiej na rozbudowę zespołu szkół w Białymstoku. Poza tym pieniądze na rozbudowę obiektów, budowę hal sportowych i boisk otrzymają Korycin, Wysokie Mazowieckie, gmina Grajewo, Zabłudów, Turośń i Sokoły.

■ 10 milionów złotych wyłoży Urząd Marszałkowski w tym roku na Białostockie Centrum Onkologii. Pieniądze będą przeznaczone przede wszystkim na adaptację nowych pomieszczeń, które Cen-

trum przejmie od innych jednostek ochrony zdrowia.

■ Fundację Audiodeskrypcja założyli w Białymstoku Barbara Szymańska i Tomasz Strzyński. Oboje są w Polsce pionierami wprowadzania do kin i teatrów audiodeskrypcji, czyli metody, która pozwala niedowidzącym i niewidomym na pełniejsze odbieranie spektakli i filmów. Specjalny lektor opowiada przez specjalne słuchawki wydarzenia, a nawet gesty aktorów.

■ Naiwnych szukali w całym kraju, przed sądem odpowiedzą w Białymstoku. Prokuratura przygotowała akt oskarżenia przeciwko Mariuszowi G. i Jarosławowi K., którzy wyspecjalizowali się w znanym rodza-



Po raz pierwszy od trzech lat, zamarzło najgłębsze (106,1 m) w Polsce Jezioro Hańcza na Suwalszczyźnie

ju oszustwa „na złote monety”. Jeden z nich, udający cudzoziemca, oferował je do sprzedaży, drugi był rzekomym kupcem, a ofiarą najczęściej starsza osoba, dająca się nabrać na niebywałą „okazję”.

■ „You Can Dance” w Białymstoku. Telewizja TVN przygotowuje kolejną edycję popularnego programu z udziałem młodych tancerzy i jeden z castingów postanowiła zorganizować w Białymstoku. Odbędzie się 20 stycznia w hotelu Gołębiowski przy ul. Pałacowej (od godz. 8.00).

■ Oplatek, organizowany przez Związek Sybiraków w Łomży, odbędzie się w czwartek, 15 stycznia (godz. 16.00) w II Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej w Łomży (plac Kościuszki 3).

ZNAKI CZASU

■ 17 raz „grała” Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Według wstępnych obliczeń, pobiła rekord: zebrała ponad 32 mln 679 tys. zł na diagnostykę i leczenie onkologiczne dzieci. „W niedzielę czułem, co to solidarność”, powiedział twórca Orkiestry Jurek Owsiak.

■ Imię prof. Bronisława Geremka będzie nosił centralny dziedziniec siedziby parlamentu w Strasburgu, zdecydowało 12 stycznia Prezydium Parlamentu Europejskiego. Profesor zginął w wypadku samochodowym, był jednym z najbardziej znanych polskich polityków w Europie.

■ „Co drugi dzień rano powtarzam sobie: bądź dobry, nie irytuj się. Mam nadzieję, że rok 2009 będzie lepszy, niezależnie od tego, jak często pan prezydent będzie korzystał ze swojego konstytucyjnego prawa, jakim jest wetowanie ustaw”, powiedział Donald Tusk pytany, czego spodziewa się w 2009 roku, jeśli chodzi o stosunki między rządem a prezydentem.

■ Obowiązkowa przynależność do samorządów zawodowych (dotyczy prawników, architektów, lekarzy) narusza Konstytucję, uważa rzecznik praw obywatelskich, który złożył skargę do Trybunału Konstytucyjnego.

■ „Będzie zakaz karcenia, czyli wszelkich form karcenia, również tak zwanego klapsowania, o którym nikt nie wie, co to w zasadzie jest”, powiedziała o zakazie bicia dzieci minister pracy i polityki społecznej Jolanta Fedak.

■ W 2009 roku wzrasta o 30 tys. zł tzw. ulga odsetkowa, która pozwala spłacającym kredyty mieszkaniowe odliczyć od dochodu wydatki na spłatę odsetek. Ulga obejmuje także kredyty refinansowane (i to aż od 2002 roku), jeśli ktoś zmieniał bank, aby skorzystać z tańszego kredytu.

■ Około 200 mln zł przeznaczyła Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad na zimowe utrzymanie najważniejszych dróg w Polsce, na których pracuje ponad 2000 pługów, 940 solarek, 130 piaskarek.



Pięć lat temu otwarte zostały Wrota Podlasia, czyli oficjalna strona internetowa samorządu województwa. W tym czasie portal stawał się coraz ciekawszy i funkcjonalniejszy. Z okazji jubileuszu, „Kontakty” życzą zespołowi Wrot przede wszystkim codziennej satysfakcji, że otwiera wrota naszego regionu na świat.

130 listów gończych!

Aż 130 polskich prokuratur, w tym w Podlaskiem, poszukiwało od dłuższego czasu Piotra C., podejrzanego o liczne oszustwa, m.in. obiecywał sprowadzanie zagranicznych samochodów, a potem zniknął z zaliczkami. Zatrzymany został na lotnisku Balice koło Krakowa zaraz po przylocie z Anglii.

Podlaskie w prezydencji?

1 lipca 2011 roku rozpocznie się pierwsza (półroczna) prezydencja Polski w Unii Europejskiej. To doskonała okazja promocji kraju i regionów w świecie.

Stałym elementem przewodnictwa UE są spotkania wysokich rangą przedstawicieli państw członkowskich Unii Europejskiej (posiedzenia szefów państw i rządów, ministrów, ekspertów, konferencje, wystawy). Rząd chce, aby przynajmniej połowa tych wydarzeń odbywała się poza Warszawą, co może przyczynić się do promocji unikalnych walorów polskich województw.

By się do tego przygotować, wojewoda podlaski Maciej Żywno

w lipcu 2008 roku powołał podlaskiego Pełnomocnika do spraw Przygotowań do Prezydencji Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, przeprowadził konsultacje z samorządami oraz przedstawicielami przedsiębiorców. W grudniu 2008 roku z marszałkiem Jarosławem Dworzańskim oraz prezydentem Białegostoku Tadeuszem Truskolaskim przeprowadzili analizę obiektów, które spełniałyby wszystkie wymagania i, jak informuje rzecznik wojewody Jolanta Gadek, zgłosili województwo podlaskie jako organizatora części wydarzeń, związanych z polską prezydencją

Plan na powrót

Zapraszać Polaków, wracających z zarobkowej emigracji, będzie Białystok z jedenastoma innymi miastami w kraju, które zgłosiły się do rządowego programu „Masz plan na powrót”. Projekt polega na przygotowaniu informacji, dotyczących różnych aspektów życia; od możliwości utworzenia własnego biznesu, po ofertę przedszkoli i ceny biletów komunikacji miejskiej. W tym celu będą koncerty i imprezy informacyjne w środowiskach polskich, głównie w Wielkiej Brytanii i Irlandii. Białystok zaprezentuje się w Londynie w czerwcu.

Zagrypione Kolno

414 przypadków grypy zdiagnozowali w grudniu lekarze w Kolnie i powiecie kolneńskim. Kilka więcej, bo 425, w tym samym miesiącu w powiecie białostockim, a w całym Podlaskiem 1213. Zważywszy na różnicę w liczbie ludności powiatów kolneńskiego i białostockiego, Kolno jest najbardziej zagrypionym powiatem w Podlaskiem. Na pocieszenie dodajmy, że od kilku lat sanepid notuje systematyczny spadek zachorowań na grypę. I tak, w roku 2006 w Podlaskiem było 8200 przypadków, w 2007 prawie połowę mniej, bo 4581, a w 2008 już tylko 3276. (MK)



Śmierć w lesie

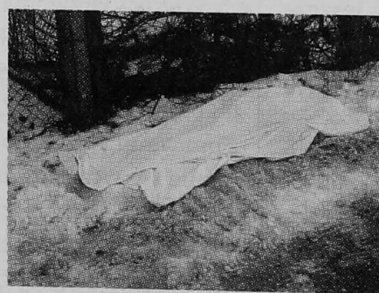


Myśliwi wożą karmę zwierzynie do lasu, bo śnieg i mróz utrudnia szukanie pożywienia. „Największe kłopoty mają sarny”, powtarza myśliwy z Koła Łowieckiego „Sokół” Włodzimierz Lichomski z Łomży. W ubiegłym tygodniu z kolegą myśliwym Krzysztofem Gałązką z Szablaka rozwieźli ponad 3 tony karmy. Wtedy też natknęli się w lesie w Jednaczewie na rozszarpaną przez „bezpąskie” psy sarnę! Jedni pomagają zwierzętom, a inni przez beztroskie puszczenie luzem psów... przyczyniają się do śmierci zwierzyny. Zima nie jest straszna dla ptaków. „Według wskazówek ornitologów, dokarmianie ptaków jest ostatecznością. To powoduje ich rozleniwienie i przestają zabiegać o pokarm. Człowiek powinien jak najmniej ingerować w przyrodę. Tej zimy ptaki mają co jeść, chwasty nie są przykryte śniegiem. Nie ma zagrożenia”, powiedział dyrektor Narwiańskiego Parku Narodowego Ryszard Modzelewski.

Mroźna opieka

Chora na alzheimera pacjentka (81 lat) Zakładu Opiekuńczo – Leczniczego w Szczuczynie w nocy z niedzieli na poniedziałek (z 11 na 12 stycznia) niezauważona przez nikogo wyszła przez okno i zmarła na mrozie.

Jej zniknięcie zostało zauważone dopiero po kilku godzinach. Szukały jej policyjne patrole i pies tropiący. Zamarzniętą, znaleźli pół kilometra od placówki. Była bez ciepłej odzieży, czapki, rękawic, w swetrze i kapciach. „Skostniałe ciało było w pozycji półstojącej. Lewą ręką kurczowo trzymała się metalowego płotu”, mówi rzecznik Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku Jacek Dobrzyński. Lekarz stwierdził zgon z powodu wycieńczenia organizmu. Według informacji policji, już wcześniej kilka razy samowolnie opuszczała ośrodek. Zakład nazywa się Opiekuńczo. Gdzie byli opiekunowie? (MK)



Miejsce przy płocie na tyłach stacji paliw przy ul. Łomżyńskiej, w którym zamarzła staruszka. Fot. policja

Autentyzm tradycji

Przeгляд Zespołów Kołędniczych i Jasełkowych „Łomża 2009” odbędzie się w sobotę, 17 stycznia, w Regionalnym Ośrodku Kultury przy ul. Małachowskiego 4. Początek o godz. 9. 30.

Jak twierdzi znawczyni tradycji ludowych Teresa Pardo, od lat organizatorka bądź juror różnych przeglądów bożonarodzeniowych w Łomżyńskim, coraz trudniej o prawdziwą, nieskażoną tradycję. Według niej, duża część konkursowych prezentacji grzeszy nieznajomością „ducha i litery” tradycji świątecznej oraz językowym i „scenograficznym” niechlujstwem. „Reżyserzy tych spektakli powinni najpierw solidnie poznać tradycję ze źródeł pisanych i z przekazów najstarszych mieszkańców swoich miejscowości, a potem przystąpić do pracy z dziećmi. Nie ma nic gorszego, niż bylejąkość”, ubolewa Teresa Pardo po „zaliczeniu” kilku tegorocznych przeglądów.



30 000 „na Owsiaaka”



Kwestarze posilają się gorącym bigosem

Pokazem fajerwerków o godz. 20.00 w Parku Jana Pawła II zakończył się w niedzielę (11 stycznia) XVII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Łomży, zorganizowany przez sztab harcerski „Wesoły autobus”.

Cały dzień na ulicach Łomży na leczenie dzieci cierpiących na schorzenia onkologiczne kwestowało 100 wolontariuszy. Przed niedzielą i w niedzielę w łomżyńskich szkołach oraz w Klubie PopArt odbywały się licytacje gadżetów i ofiarowanych przez sponsorów fantów. Sponsorzy zapewni-li zziębniętym wolontariuszom grochówkę i bigos.



Młodzi kwestowali, młodzi ofiarowywali pieniądze

Według wstępnych szacunków łomżyńskiej sztabu Wielkiej Orkiestry, kwesta przyniosła około 30 000 zł. Kwota ofiarowana na Orkiestrę Jurka Owsiaaka przez mieszkańców Łomży będzie prawdopodobnie większa, gdyż wpływają jeszcze pieniądze z licytacji. (MK)

Obwodnica i schetynówki

Nabrało tempa przygotowanie budowy obwodnicy Łomży. Jak zapewnił wojewoda podlaski Maciej Żywno w Łomży (7 stycznia), w tym roku oczekiwane jest znaczne przyspieszenie prac projektowych i jest duża szansa, że budowa obwodnicy może się rozpocząć jeszcze przed 2012 rokiem. Zapewnił, że obwodnica w wybranym w konsultacjach społecznych wariantcie zachodnim, nie będzie sprzeczna z coraz bardziej realnym wytyczeniem trasy szybkiego ruchu Via Baltica przez Łomżę. Wojewoda rozmawiał także z prezydentem Łomży o Narodowym Programie Przebudowy Dróg Lokalnych, tzw. schetynówkach. W 2009 roku 3 projekty miasta Łomży, gminy Łomża i łomżyńskiego starostwa otrzymają z tego programu ponad 3 mln zł. Nabór nowych wniosków rozpocznie się w sierpniu. (MK)

„Czystka” za 20 000

Sąd Pracy w Łomży uznał, że zwolnienie Wiesława Grzymały ze stanowiska kierownika Powiatowego Biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łomży odbyło się niezgodnie z prawem. Zasadził dla niego od pracodawcy, czyli od polskiego podatnika, odszkodowanie ponad 20 000 zł. Wyrok nie jest prawomocny.

Wiesław Grzymała, który jest przewodniczącym Rady Miejskiej Łomży, przed sądem dowodził (pisaaliśmy o tym w tekście „Prawo Kalego”, Kontakty nr 47/2008), że zwolniono go z pracy z przyczyn politycznych. Na jego zwolnienie we wrześniu ubiegłego roku nie wyraziła zgody Rada Miejska Łomży, która dopatrzyła się w działaniach nowych szefów Oddziału z PO „politycznej czystki” (Grzymała dostał stołek od ekipy PiS, która odeszła z Agencji po przegranych wyborach). Po zwolnieniu, Wiesław Grzymała zarejestrował się w urzędzie pracy jako bezrobotny. (MK)



Wojewoda w grocie

Ośrodek Wsparcia i Rehabilitacji Dzieci Niepełnosprawnych oraz przedszkole integracyjne „Mały Artysta” Społeczno-Oświatowego Stowarzyszenia „Edukator” w Łomży odwiedził wojewoda Maciej Żywno (na zdjęciu z prezydentem Łomży Jerzym Brzezińskim i prezesem „Edukatora” Barbarą Kuczałek oraz dziećmi w grocie solnej). „Należy wspierać takie placówki oraz pokazywać je jako przykład do naśladowania w całym województwie”, podsumował to, co zobaczył. Stowarzyszenie od czerwca 2006 roku stara się o utworzenie i prowadzenie w Łomży ośrodka rewalidacyjno-edukacyjno-wychowawczego dla dzieci z upośledzeniem umysłowym w stopniu głębokim. Problemem jest znalezienie odpowiedniego lokalu. Prezes „Edukatora” poprosiła o wsparcie wojewodę i prezydenta Łomży.

Dwie od razu

Do końca marca powinny zostać uchwalone miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, umożliwiające rozpoczęcie budowy galerii handlowej Veneda przy zbiegu ul. Sikorskiego i Zawadzkiej oraz galerii Narew na byłej Bawelnie, zapowiada łomżyński ratusz. Władze miejskie dodają jednak, że obaj inwestorzy otrzymają pozwolenia na budowę, jeśli wywiążą się z tzw. umów offsetowych, czyli przekażą po kilka milionów złotych na konto Łomży z przeznaczeniem na przebudowę układów komunikacyjnych w rejonie nowych centrów handlowych.

„Drzewna” w Zespole

Na uroczystym posiedzeniu inauguracyjnym Rady Pedagogicznej nowego Zespołu Szkół Drzewnych i Gimnazjalnych w Gimnazjum nr 3, wiceprezydent Łomży Krzysztof Choiński wręczył nominację na dyrektora Wojciechowi Mioduszeowskiemu. Rada Pedagogiczna pozytywnie zaopiniowała przedstawione przez dyrektora kandydatury Małgorzaty Arnisty i Macieja Listowskiego, dotychczas dyrektora i zastępcy dyrektora Publicznego Gimnazjum nr 3, na wicedyrektorów Zespołu. (MK)

Lista

zamordowani, zabici, zaginieni w latach 1939-1945 w powiecie łomżyńskim (obecnie: łomżyńskim, kolneńskim, zambrowskim)

Baczewski Piotr – s. Grzegorza i Emilii Mioduszewskiej, ur. we wsi Tabędz 05.03.1908 r. Rolnik, aresztowany 13.03.1944 r. przebywał w więzieniu w Łomży, skąd został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Dalszy los nieznany.

Baczewski Stanisław – s. Alberta i Julianny Dorazewskiej, ur. 08.03.1909 r. Rolnik, mieszkaniec wsi Jemielite Stare, zmobilizowany 29.06.1939 r. do któregoś z pułków w Białymstoku. Uczestnik kampanii wrześniowej. Dalszy los nieznany.

Bagiński Adam – s. Konstantego i Pauliny Mikuckiej, ur. w Ramotach 24.12.1913 r. Zmarł 22.02.1941 r. w pociągu, przewożącym skazańców z więzienia w Mińsku do Kotlasu na Syberii.

Bagiński Czesław – s. Franciszka i Marceli Borzymowskiej, ur. w Romanach 05.05.1913 r. mieszkaniec Stawisk. Powołany z rezerwy do służby wojskowej w 1939 r., trafił do 81 pułku piechoty w Grodnie, w szeregach którego bierał udział w kampanii wrześniowej. Ostatnią wiadomość przesłał do swego ojca w październiku 1939 r. ze szpitala w Kielcach. Podobno z tego szpitala został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Bagiński Franciszek – s. Stanisława i Julianny Statkiewicz, ur. w Stawiskach 05.11.1904 r. Robotnik, zabrany w styczniu 1945 przez wycofujące się oddziały niemieckie. Dalszy los nieznany.

Bagiński Józef – s. Błażeja i Janiny Grabowskiej, ur. w 1917 r. Rolnik, 11.10.1940 r. powołany do Armii Czerwonej. Dalszy los nieznany.

Bagiński Marian – s. Bolesława i Sabiny Koltrow, ur. w Ramotach 07.02.1902 r. Rolnik, aresztowany 15.06.1944 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego Gross Rosen. Ostatni list wysłał do żony w styczniu 1945 r. Dalszy los nieznany.

Bagiński Piotr – s. Aleksandra i Wandy Ramotowskiej, ur. w Ramotach 21.06.1914 r. Rolnik, aresztowany jako zakładnik 15.06.1944 r., przebywał w więzieniu w Łomży, skąd został wywieziony do obozu koncentracyjnego Gross Rosen.

Zmarł tamże z wycieńczenia w styczniu 1945 r.

Bagiński Stanisław – s. Andrzeja i Józefy Mozarskiej, ur. w Makowskich 27.10.1899 r. Aresztowany na wiosnę 1940 przez władze sowieckie i wywieziony do Rosji. Tam wcielony do Armii Czerwonej, dostał się do niewoli niemieckiej. Zastrzelony w okolicach Lwowa w grudniu 1943 r. w czasie próby ucieczki.

Bagnowski Paweł Karol – s. Jana i Wiktorii Góra, ur. w Warszawie w 1880 r. Tokarz, zamieszkały w Śniadowie. Wraz z rodziną wywieziony w głąb Rosji. Zmarł tamże w Kraju Altajskim 29.04.1944 r.

Bajczewski Antoni Jan – s. Józefa i Anny Żyłowskiej, ur. w Kolnie 09.06.1904 r. Aresztowany 15.06.1944 r. przebywał w więzieniu w Łomży, skąd został wywieziony do obozu koncentracyjnego Gross Rosen. Zmarł tamże 10.12.1944 r.

Bajczewski Franciszek Stanisław – s. Józefa i Anny Żyłowskiej, ur. w Kolnie 10.02.1907 r. Aresztowany 15.06.1944 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego Gross Rosen. Jeden ze świadków wymienił również obóz w Halbau. Dalszy los nieznany.

Bajkowski Stanisław – s. Władysława i Józefy Wasikowskiej, ur. w Ciemiance gmina Grabowo 30.04.1903 r. Zdun, mieszkaniec Łomży, aresztowany w sierpniu 1944 r. przez gestapo. Dalszy los nieznany.

Bajno Jan – s. Franciszka i Ewy Pastorczyk, ur. w Gawrychach 19.04.1908 r. Rolnik, zamieszkały w Dobrymlesie. Zastrzelony przez żandarmerie niemieckich 17.05.1943 r. w czasie przekraczania rzeki Pisa.

Balas Zygmunt – s. Jakuba i Ewy Łada, ur. w Warszawie w październiku 1910 r. Robotnik mieszkaniec wsi Rydzewo. Uczestnik kampanii wrześniowej. Dalszy los nieznany.

Baliszewski Stanisław – s. Andrzeja, ur. w Zawadach w 1861 r. W 1941 r. wywieziony w okolice Archangielska. Zmarł tamże w październiku 1942 r.

Bałdyga Piotr – s. Mikołaja i Marianny, ur. w Łasze 26.06.1899

r. Rolnik, aresztowany w 1944 r. i wywieziony do obozu w Działdowie, a stamtąd do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. Zmarł tamże 3 grudnia tegoż roku.

Bałdyga Stanisław – s. Jana i Katarzyny Marcińczyk, ur. w Serafinie 20.02.1897 r. Rolnik, aresztowany w lipcu 1944 r. i wywieziony do obozu w Ornece. Zmarł tamże 05.09.1944 r.

Bałdyga Stanisław – s. Jana i Katarzyny Puławskiej, ur. w Łysych 25.09.1904 r. Rolnik, aresztowany w 1943 r. i wywieziony do obozu karnego w Ławie, gdzie zmarł 04.01.1944 r.

Bałdyga Stanisław – s. Mikołaja i Marianny Bugnackiej, ur. we wsi Łacha 08.11.1895 r. Rolnik, aresztowany 08.07.1944 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Zmarł tamże 2 listopada tegoż roku.

Bałdyga Szczepan – s. Teofila i Ewy Serowik, ur. w Serafinie 27.12.1897 r. Rolnik, aresztowany 08.07.1944 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthofie, gdzie zmarł 10 grudnia tegoż roku.

Bałdyga Władysław – s. Józefa i Marianny, ur. we wsi Grądkie 09.06.1906 r. Rolnik, uczestnik kampanii wrześniowej. Trafił do niewoli niemieckiej i przebywał w obozie jenieckim na terenie Meklemburgii. Dalszy los nieznany.

Bałdyga Władysław – s. Piotra i Katarzyny Wińczyk, ur. w Serafinie 16.11.1901 r. Rolnik, aresztowany w 1943 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Zmarł tamże 25 października tegoż roku.

Bałwanowski Władysław – s. Władysława i Wiktorii Zielińskiej, ur. w Kownatach w 1904 r. Rolnik, aresztowany przez żandarmerie niemiecką w 1941 r., został zastrzelony pod Łomżycą w czasie próby ucieczki z transportu.

Bauch Antoni – s. Aleksandra i Michaliny, ur. we wsi Czerwone 14.09.1911 r. Rolnik, aresztowany 27.09.1944 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Zmarł w czasie ewakuacji obozu 08.03.1945 r. we wsi Rampy koło Lanenburga.

Banach Bronisław – s. Aleksandra i Katarzyny, ur. w Podgórzu

26.12.1897 r. Rolnik, zamieszkały w Jurkach (gm. Turośl). Aresztowany w 1944 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthofie, gdzie zmarł 8 grudnia tegoż roku.

Buach Fanstyn – s. Jana i Katarzyny Łędownskiej, ur. w Cieciorach 27.04.1895 r. Rolnik, aresztowany w 1943 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Zmarł tamże 8 grudnia tegoż roku.

Banach Stanisław – s. Aleksandra i Aleksandry Banach, ur. w Jurkach 20.02.1904 r. Rolnik, zamieszkały w Cieloszcze. Aresztowany 08.07.1944 r. i wywieziony do obozu w Działdowie. Stamtąd trafił do obozu pracy na lotniska Wormitt pod Królewcem, gdzie zmarł 12 sierpnia tegoż roku.

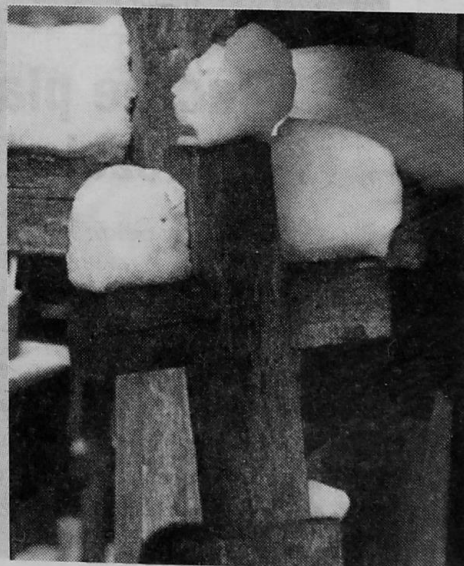
Banach Stanisław – s. Piotra i Teofili Trzczińskiej, ur. w Adamusach 20.01.1899 r. Rolnik, przebywał w obozie koncentracyjnym w Stutthofie, gdzie zmarł 02.11.1943 r.

Banasik Stanisław – s. Ludwika i Józefy Szymczuk, ur. w Dąbrowie 07.09.1900 r. Od 1943 r. mieszkaniec Szumowa. W maju 1944 r. wstępuje do oddziału partyzanckiego. W czerwcu tegoż roku oddział zostaje rozbity, poległo 79 partyzantów, wśród nich Stanisław Banasik.

(Ciąg dalszy, za tydzień)

Leszek Kocoń

Fot. Wiktor Wołkow





Kaplica i piwo

Właściciele sklepu spożywczego w Miastkowie walczą z Radą Gminy, która chce pozba-
wić ich możliwości sprzedaży alkoholu.

Sklep otrzymał od wójta zezwolenie na sprzedaż piwa od maja 2008 do maja 2010 roku. W lipcu ubiegłego roku działający 10 lat w jednym z sąsiednich budynków zakład pogrzebowy zakończył modernizację i otworzył kaplicę, w której wystawiane są zwłoki i odbywają się nabożeństwa żałobne. Z kaplicy kondukty pogrzebowe wychodzą na cmentarz po przeciwnej stronie ul. Łomżyńskiej. Sąsiedztwo sklepu z piwem (a ściślej piwoszy) stało się kłopotliwe. Mieszkańcy zaczęli domagać się od wójta i Komisji Przeciwalkoholowej cofnięcia zezwolenia na piwo, gdyż „to narusza po-
wagę miejsca”.

W październiku Rada Gminy ustaliła nową listę obiektów chonionych, od których punkty sprzedaży alkoholu muszą być oddalone co najmniej 100 m. Znalazł się na niej, oprócz szkół, oddziałów przedszkolnych, kościoła i banku, także zakład pogrzebowy. Jego odległość od sklepu z piwem jest mniejsza niż 100 m. Oznacza to, że po wygaśnięciu obecnej, sklep nie uzyska nowej koncesji.

Właściciele sklepu zażądali od radnych wycofania decyzji. Gdy Rada Gminy odrzuciła ich wezwanie jako nieuzasadnione, zaskarżyli uchwałę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. W odpowiedzi na skargę, Rada Gminy podtrzymuje swoje stanowisko i podkreśla, że objęcie ochroną zakładu pogrzebowego jest zgodne z prawem. O decyzji WSA poinformujemy. (MK)

Na jednego urzędnika w placówce zamiejscowej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Łomży przypada 0,8 pracownika obsługi!



Starosta łomżyński Krzysztof Kozicki (z lewej) i wojewoda Maciej Żywno

Biuro paszportowe w Łomży, podległe Wydziałowi Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, wojewoda Maciej Żywno chce przekazać staroście łomżyńskiemu. Starosta Krzysz-

Paszport pod starostą

tof Kozicki ostrożnie odpowiedział, że decyzja zależeć będzie od warunków, na jakich wojewoda chciałby przekazać „paszporty”.

Pomysł wojewody wynika z szukania zmniejszania kosztów placówki zamiejscowej w Łomży. Pracuje w niej 36 osób, w tym aż 16 to... hydraulicy, elektrycy, stolarze, ślusarze i kierowcy. Na jednego urzędnika przypada 0,8 pracownika obsługi (dla porównania, w całym łomżyńskim ratuszu jest tylko dwóch pracowników obsługi, konserwator i kierowca)! Ten „urzędniczy socjalizm” na koszt podatnika panuje w łomżyńskiej placówce PUW od 1999 roku. Jak powiedział Maciej Żywno, jest to niedopuszczalne i zamierza z tym skończyć. Jeśli dojdzie do przekazania „paszportów” staroście, pozostali merytoryczni pracownicy PUW pozostaną w Łomży na „zdrowych” zasadach, zapewnił wojewoda. (MK)

Mleczne plany w „poczekalni”

OSM w Piątnicy odłożyła plan pierwszego swego połączenia z zakładem w Baranowie, a największe w regionie mleczarnie zawiesiły plany fuzji. Mlekovita w Wysokiem Mazowieckiem na razie nie dołączy do swojej grupy spółdzielni w Ostrołęce. Przyczyną jest niepewna sytuacja gospodarcza w ogóle i branży mleczarskiej w szczególności. Jak podkreślają prezesi, po fuzjach zwykle trzeba wyłożyć wiele pieniędzy na inwestycje.

Grali „nagminnie”

Zbójneńsko – nowogrodzki Sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zebrał w niedzielę (11 stycznia) 19 900 zł na ratowanie dzieci z chorobami onkologicznymi. Kwota może wzrosnąć po doliczeniu pieniędzy ze sprzedaży gadżetów i fantów. W obu gminach, a także w dalszej okolicy (nawet w gminie Łyse) kwetowało około 90 wolontariuszy. Wieczorem wszyscy bawili się na koncercie w Gminnym Ośrodku Kultury w Zbójnej, zakończonym pokazem fajerwerków, czyli światłem do nieba.

Wzrosło sezonowe bezrobocie

Na koniec grudnia 2008 roku wzrosło bezrobocie: w Powiatowym Urzędzie Pracy w Łomży zarejestrowanych było 4158 bezrobotnych, o 11,5 proc. więcej niż w listopadzie, ale nadal 16 proc. mniej, niż rok temu. Dwie trzecie to mieszkańcy Łomży, jedna trzecia mieszka w powiecie łomżyńskim. Stopa bezrobocia, po chwilowym spadku poniżej 10 proc., wynosi 10,2 proc., w tym w mieście 11,8, w powiecie 8,3 proc.

Domy pomocy tam, gdzie były

Oddział Wojewódzki Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej nadal będzie prowadził dom pomocy społecznej dla seniorów przy ul. Sikorskiego w Łomży, a Caritas Diecezji Łomżyńskiej dom dla psychicznie chorych kobiet w Tykocinie. Taki jest wynik konkursów, ogłoszonych w grudniu przez Starostwo Powiatowe. Obie organizacje otrzymały kontrakty do roku 2013.

Budżet z dziurą

4 miliony złotych planowanego deficytu będzie miał tegoroczny budżet gminy Nowogród. Dochody gminy wyniosą niecałe 11 mln zł, a wydatki ponad 15 milionów. Ponadto w budżecie w czasie roku pojawi się deficyt przejściowy, który sięgnie miliona złotych. Dziura budżetowa ma być sfinansowana kredytami bankowymi. Jak tłumaczą władze Nowogrodu, tylko przez zadłużenie budżetu można ruszyć inwestycje w mieście i gminie.

Łączy ich rynek pracy

Odbyło się spotkanie dyrektora Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży OHP w Łomży Henryka Krajewskiego z prorektorem ds. dydaktyki i studentów Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości dr Krystyną Leszczewską. Tematem było współdziałanie między otwartym miesiącem temu w uczelni na Poznańskiej Biurem Karier a Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży OHP.

Poświęcą most w Bronowie

Wyremontowany w listopadzie most przez Narew w Bronowie (gm. Wizna) zostanie uroczystie poświęcony w najbliższą niedzielę (18 stycznia) po mszy św., która rozpocznie się o godz. 11.00 w miejscowym kościele. Po uroczystości mieszkańcy Bronowa, władze gminy i goście spotkają się na obiedzie.

Na podwórzu Ryszarda Godlewskiego w Zagrobach Łętownicy (gm. Zambrów), któremu w ubiegłym tygodniu spłonęły budynki gospodarcze widać, że „przyjaciół poznaje się w biedzie”. Sąsiedzi i mężczyźni z innych wsi nie pytają, co robić. Sami



Słomą od Wojciecha Walczuka sąsiedzi zabezpieczają pozbawione dachu mury

da Tadeusz Brzostek.

Ryszard Godlewski, choć przybity nieszczęściem, cieszy się z wielkiej ludzkiej życzliwości i nie ma słów wdzięczności. Po pożarze czuł wsparcie nie tylko sąsiadów, ale dzwonili do niego ze słowami współczucia i chęcią pomocy rolnicy ze



Radziszław Zaremba przy spalonej prasie, Tadeusz Brzostek przy spalonym kombajnie

Przyjaciele w biedzie

szukają drabiny, wchodzą na mury i zabezpieczają uratowane od ognia części budynków gospodarczych. Spaliły się całe zbiory słomy i siana i akurat zjechał traktor z przyczepą słomy, podarowanej przez Wojciecha Walczuka z Czartosów. Od razu sąsiedzi zabrali się do rozładunku.

Po obejściu chodzi wójt Kazimierz Dmochowski, który na pogorzelisku jest kolejny raz. „Najpierw będzie potrzebne drewno. Może uda mi się włączyć do pomocy Dyрекcję Lasów Państwowych”, zastanawia się nad pomocą wójt.

Przy spalonym kombajnie, na którym Godlewski nie zdążył jeszcze pracować, bo kupił go 13 grudnia 2008 roku, zatrzymuje się ks. Adam Jabłoński z zambrowskiego Caritasu. Spalonej nowej prasy belującej, też kupionej



Wójt Kazimierz Dmochowski myśli, by poprosić Lasy Państwowe o drewno na dachy

w grudniu, żałuje Radziszław Zaremba.

„Dobrze, że pożar wybuchł po południu, jak wszyscy byli przy obrządku. Od razu zbiegli się

na pomoc i wyprowadzili cały inwentarz. Pomogli strażacy i nie zmarnowała się żadna sztuka. Krowy, cielęta, świny przyjęły pod swoje dachy sąsiedzi”, opowia-

Srebrnej, Ostrożnego, Długoborza, Czartosów, innych wsi.

Gdy wybuchł pożar, poił cielęta. Do sąsiedniego pomieszczenia poszedł jego syn czyścić koryta. Zapalił światło. Godlewski podejrzewa, że wtedy musiało nastąpić jakieś zwarcie instalacji, bo za chwilę usłyszał przeraźliwy krzyk żony, że się pali... Z ogniem poszło 200 000 zł!

MARIA TOCKA



Ryszard Godlewski z synem: – Ludzie okazali nam tyle serca i pomocy...



Gospodarz leżał w domu,
a martwy inwentarz w obejściu

Padnięci

Kiedyś gospodarz tej zagrody był jednym z najlepszych w Barwikach



Padłe cielęta

W czwartek (8 stycznia) wieprzek Wiesława M. wpadł na podwórze sąsiadów. Był pokaleczony i zakrwawiony. „Zwabilem go i odprowadziłem na podwórze Wieska.

Chciałem go zapędzić do chlewa, ale uciekł w olszyny. Na podwórzu leżał drugi wieprzek, zagryziony przez psy Wieska. A w budynkach leżały padnięte byk i dwa cielaki. Co tu się dzieje, pomyślałem. Zacząłem wołać: <Wiesiek!>, ale nikt nie wychodził. Wszedłem do domu. Patrząc, a on leży i śpi. W domu było zimno. Zacząłem nim potrząsać. Otworzył oczy, ale nie było z nim rozmowy. Jego matka (ma 92 lata) zaczęła go prosić, żeby napalił w centralnym”, opowiada sąsiad.

Martwy inwentarz leżał w obejściu, psy pasły się na zagryzionym wieprzku. Minął czwartek, potem piątek. W sobotę na podwórzu Wiesława M. w Barwikach (gm. Radziłów) zjawiła się policja z Grajewa. Policjanci zbadali trzeźwość gospodarza alkomatem: wyszło ponad 2 promile! Noc z soboty na niedzielę spędził na „dołku” w grajewskiej Komendzie. Gdy wy-

trzeźwiał, zapytali go, co się stało z inwentarzem. „Odpowiedział, że chciał go przegłodzić, żeby wrócił mu apetyt po przekarmieniu rozmoczonym chlebem i śrutą”, mówi oficer prasowy Ewa Jabłońska.

„Byk i cielakii chodziły luzem po podwórzu i zaczęły żreć saletę, którą trzymam na kupie pod plandeką, żeby wiosną wysiać na pola. Gdy to zauważyłem, były już zatrute. Napoiłem je dorożdżami na przeczyszczenie. Ale nic nie pomogło. Wszystkie padły”, zwolniony w niedzielę z policji Wiesław M. (57 lat) przedstawia „Kontaktom” swoją wersję zdarzeń.

Kiedyś był jednym z najlepszych gospodarzy w Barwikach. Godpodarzył z żoną i synem na 20 hektarach. 5 lat temu żona umarła, a syn wyjechał za granicę. „Chory jestem, mam zwyrodnienie kręgosłupa i niedowład rąk. Nie jestem w stanie prowadzić ciągnika. Nie mam siły do pracy”, żali się.

Lekarz weterynarii stwierdził, że zwierzęta padły z wychłodzenia i wygłodzenia. „Wiesław M. usłyszy zarzut znęcania się nad zwierzętami, zagrożony karą pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności lub grzywny”, informuje oficer prasowy Ewa Jabłońska. (MK)

Miliony na zabytek

Kilka milionów złotych kosztuje już remont najstarszego budynku szkolnego w Grajewie. Wybudowany w latach dwudziestych XX wieku przez burmistrza Wacława Perlitzę przy ul. Szkolnej, dziś jest siedzibą Gimnazjum nr 1, wchodzącego w skład Zespołu Szkół Miejskich nr 1.

„Za mojej kadencji, a jestem dyrektorem 10 lat, wymienione zostały tynki, większość stolarki, instalacje elektryczna i c. o., wyremontowane łazienki i poprawiony dach”, wylicza dyrektor ZSM nr 1 Dariusz Latarowski. W mi-

nionym roku niekorzystne wyniki ekspertyzy stropu pierwszego piętra i więźby dachowej zmusiły dyrektora i władze Grajewa do wyłączenia budynku z użytkowania. Gimnazjaliści od września do 5 grudnia uczyli się na drugą zmianę w budynku podstawówki. Został wzmocniony strop, trwa częściowa wymiana dachu, będzie zmodernizowana wentylacja. „Po zakończeniu tych prac budynek będzie odnowiony w 90 procentach. Do wymiany pozostało kilkanaście okien”, mówi Dariusz Latarowski. (MK)

Hojność

dla Owsiaaka

Prawie 18 000 złotych na zakup sprzętu medycznego do wczesnego wykrywania nowotworów u dzieci udało się zebrać w kewstach ulicznych oraz ze sprzedaży fantów i gadżetów podczas XVII Finału (11 stycznia) Wiekiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Grajewie i Szczuczynie. Kwestowało 80 wolontariuszy, którzy po zakończeniu zbiórki ulicznej bawili się na koncercie w Miejskim Domu Kultury w Grajewie. Co roku wzrasta hojność mieszkańców obu miast. W ubiegłorocznej edycji Orkiestry zebrano 13 529 zł.

Powtórka

z umorzenia

Powtórnie umorzyła śledztwo w sprawie nieprawidłowości na budowie wodociągu w gminie Rajgród Prokuratura Okręgowa w Łomży. W wyniku nieprawidłowości podczas przetargów na wyłonienie wykonawcy oraz inżyniera nadzoru, zawinionych przez urzędników gminnych poprzedniej kadencji, Rajgród musiał zwrócić 3,5 mln zł unijnej dotacji. Prokuratura uznała, że skoro wodociąg został zbudowany prawidłowo, gmina nie poniosła szkody. Na skutek skargi burmistrza, Sąd Rejonowy w Grajewie uznał, że szkodą jest sam zwrot dotacji i nakazał przeprowadzić ponowne postępowanie. Łomżyńska prokuratura pozostała jednak przy swoim zdaniu. Burmistrz Rajgrodu Czesław Karpiński zrezygnował z kolejnej skargi.

Drożeje oświata

Ponad 2 mln zł będzie musiała dołożyć w 2009 z własnych dochodów gmina Rajgród do subwencji oświatowej na utrzymanie szkół. Rajgród z roku na rok otrzymuje subwencję mniejszą o kilkaset tysięcy złotych, gdyż maleje ilość uczniów.

Eurościeżka

Ścieżkę dla pieszych i rowerzystów wzdłuż jeziora Rajgródzkiego od ul. 1 Maja do Gimnazjum Gminnego planują wybudować władze Rajgrodu za pieniądze z Funduszu Odnowy Wsi. Na jej poboczach będą trawniki z ławeczkami i stylowymi latarniami.

Dobry kontrakt

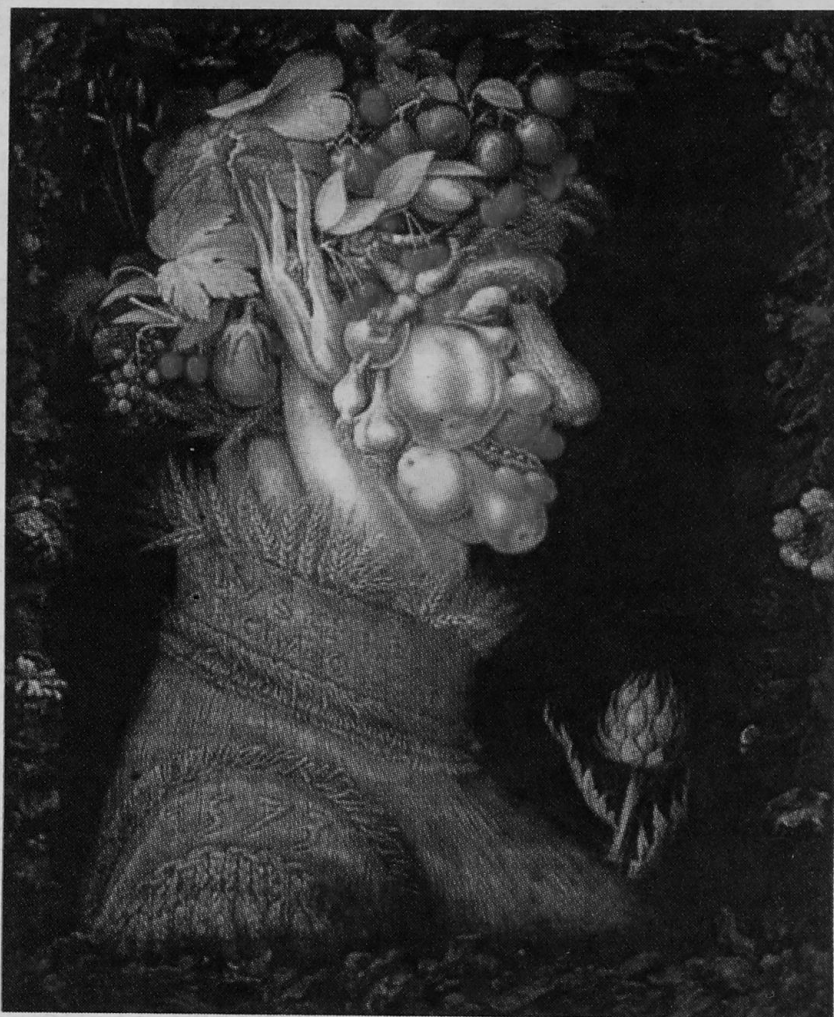
Utrzymanie wszystkich świadczeń medycznych z ubiegłego roku, a nawet ich rozszerzenie, zakłada kontrakt Szpitala Ogólnego w Grajewie z Narodowym Funduszem Zdrowia na rok 2009. Jak zapowiada dyrekcja, w czerwcu Szpital wzbogaci się o tomograf komputerowy. (MK)

Poderzwał gardło „matce”. Gdy zrozumiał, że się pomylił, zapowiedział: „Ja ją wskrzeszę. Jak Jezus”

1

Piotr jest najstarszy z sześciorga rodzeństwa. Z dzieciństwa, spędzonego w Rajgrodzie zapamiętał, jak matkę „chwytala choroba” i odwozili ją do Choroszczy. Wstydził się tego, ukrywał przed kolegami, ale oni i tak wiedzieli i śmiali się z niego. Gdy przeprowadzili się do Grajewa, ojciec umarł i nastał ojczym. Wtedy po raz pierwszy powziął podejrzenie, że matka może nie być tą, za którą się podaje, tylko macochą...

Skończył podstawówkę i... nie chcieli go przyjąć do zawodówki. Chodzili z bratem po budowach. Po pracy pili. A potem i przed pracą. Wpadł w alkoholizm. Sąsiadom opowiadał, że to skutek działania... trucizny! „Ktoś mi dosypuje truciznę do jedzenia, prawdopodobnie kobieta, która udaje moją matkę”, opowiadał każdemu, kto chciał go słuchać. Matka, dowodził, to tylko jej sobowtór, czyli „macocha”. Jego prawdziwą matkę, na polecenie ojczyma, „złapali i uwięzi-



wieczkiem od puszek, które ukrył po zjedzeniu konserwy, przyniesionej tego dnia przez matkę. Mimo natychmiastowej pomocy, kobieta zmarła w parę minut.

3

„To była macocha. Ukrywała się w szpitalu i udawała moją matkę. Była do niej podobna. Wszędzie ją podstawiali. Coś we mnie wstąpiło i ją zabiłem”, wyjaśnił w śledztwie. „Macocha” prześladowała go w domu. Wszystko za niego robiła, jakby był do niczego i nie umiał sobie w życiu poradzić. Denerwowało go to. W szpitalu od razu ją zauważył. Choć była miła, nie dał się zwieść. Obmyślił sposób. Gdy przyniosła mu konserwę, ukrył wieczko w kieszeni. Potem czekał na okazję...

Po pewnym czasie zrozumiał, że zabił przypadkową kobietę. Żałował, przeproszał jej rodzinę. I obiecywał... cud! „Potrafię wskrzeszać umarłych, jak Pan Jezus. Niektórzy ludzie w Grajewie już się o tym przekonali. Ja ją

Pan Jezus od macochy

li”. Zaczęła się w pobliżu bloku, śledził matkę, gdy wychodziła na miasto. Mówił, że „macocha” doprowadzi go do tej prawdziwej. Wylądował w szpitalu w Choroszczy. Lekarze postawili diagnozę: schizofrenia paranoidalna.

Po szpitalnej terapii jakiś czas zachowywał się normalnie. Dwa

Przeżycia z dzieciństwa mogą zaważyć na całym życiu!

lata temu znów coś się zaczęło z nim dziać. Nie wychodził z domu, nie odzywał się do nikogo, nie golił się ani nie mył, nie pozwalał wejść do swojego pokoju. Zbierał z podłogi pyłki, a w łazience przed lustrem wrywał włosy z głowy. W końcu po pijanemu... wyskoczył z balkonu na pierwszym piętrze! Ze złamanym kręgiem szyjnym trafił do szpitala.

2

3 września 2008 roku dostał ataku padaczki alkoholowej. Trafił na oddział ratunkowy, potem na psychiatrię w Grajewie. Po miesiącu jego stan poprawił się na tyle, że lekarze przygotowywali go do wypisania.

7 października położył się spać przed ciszą nocną. Przed północą obudził się, wyszedł do łazienki. Z końca korytarza obserwowali go dyżurni sanitariusze. Wrócił do łóżka, po chwili znów wyszedł do łazienki. Wracając, zamiast do swojej, wszedł do sali kobiecej. Rozległ się krzyk: „Jezu, udusi mnie!”. Sanitariusze wpadli do sali w tym samym momencie. Stał nad łóżkiem trzecim od drzwi. Gdy się odwrócił, zobaczyli pacjentkę z gardłem poderżniętym od ucha do ucha! Piotr wpadł w szal. Sanitariusze powalili go na podłogę, a potem przywiązali do łóżka. Jak się okazało, w ułamku sekundy poderzwał gardło mieszkance Elku Teresie C. (74 lata) stalowym

wskrzeszę!”. Biegli orzekli, że ze względu na chorobę psychiczną i niepoczytalność, Piotr C. wymaga umieszczenia w szpitalu celem dalszego leczenia. Prokuratura Okręgowa w Łomży na tej podstawie skierowała w grudniu do Sądu Okręgowego wnioski o umorzenie śledztwa oraz umieszczenie go w zamkniętym szpitalu psychiatrycznym.

Czy tragedii mógł zapobiec personel szpitalny? Prokuratura przeprowadziła w tej sprawie odrębne śledztwo. Stwierdziła, że nie doszło do zaniedbania obowiązków przez sanitariuszy i pielęgniarkę z nocnego dyżuru oraz ordynatora Oddziału i nie ma podstaw do postawienia komukolwiek zarzutu narażenia na szwank zdrowia lub życia pacjentów.

PIOTR BIELICKI

REKLAMA

Firma zatrudni

do nowo otwieranego Marketu Budowlanego

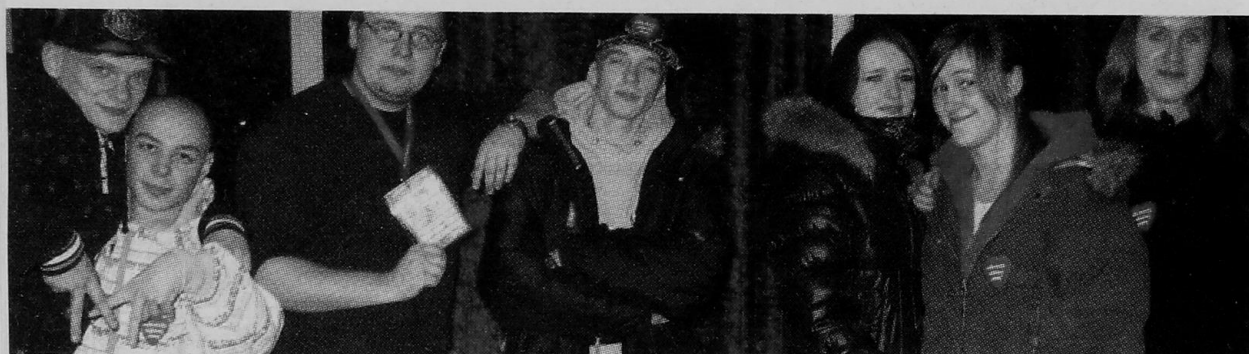
w Łomży osoby na stanowiska:

SPRZEDAWCA

KASJER

MAGAZYNIER

Informacja pod nr telefonu
509-398-214



Hubert Charubin z zespołem DSK [M] Kompany

Rap dla małego miasta...



Karol Bikowski z harcerzami

Wojciech Sówka nabył Jana z Kolna

„Godzina dwunasta, rap dla małego miasta. Miasto Kolno dwa”, śpiewał kolneński zespół hip-hopowy DSK [M] Kompany, a pełna sala młodzieży głośno mu wtórowała.

Muzyka rozgrzewała po południu. Rano 45 wolontariuszy, nie patrząc na pogodę, rozbiegło się po mieście i okolicy.

„Dostaliśmy samochód od wójta gminy Tadeusza Klamy i dzięki temu zbieraliśmy pieniądze w Zabelu, Borkowie, Koźle i Lachowie. Wprost wzorcowo zachowali się strażnicy miejscy, którzy towarzyszyli naszym wolontariuszom i zapraszali na koncert”, mówi Hubert Charubin, który z komendantem hufca ZHP w Kolnie Karolem Bikowskim tworzyli dyrygencki duet orkiestrowy. Komendant Karol rano pojechał na uczelnię do Białegostoku, zaliczył kolokwium z turystyki i rekreacji i... wrócił do Kolna „grać” w Orkiestrze. Puszka stała w salonie fryzjerskim „U Majkrzaków”,

w którym specjalnie w niedzielę ostrzygł się burmistrz Andrzej Duda. Podarowany przez niego piękny grawerton z portretem Jana z Kolna i wypisanymi gratulacjami z okazji udziału w XVII finale WOŚP nabył za 220 zł Wojciech Sówka z Kolna. „Nie dla pamiątki nabyłem ten grawerton, ale chciałem wziąć czynny udział w Orkiestrze”, powiedział „Kontaktom” Wojciech Sówka.

„Czasami ratuje życie jedna strzykawka, wiemy, dlaczego gramy. Chcemy pomagać”, mówiła ze swoją drużyną „Planeta” Oliwia Fan-kulewska.

Na scenie rozbrzmiewały ostre rytmy (zespoły Okaryna ze Szczytna, Homeless Rockers z Warszawy i Holy Water z Łomży) do godziny 21.00, bo w Kolnie godzinę później, niż w całej Polsce, było „światełko do nieba”. I pobity rekord: prawie 11 000 zł (w ubiegłym roku 6 500 zł).



Wolontariusze z komendantem straży miejskiej Zbigniewem Kielczewskim

Kultura ze sportem z nowym szefem

Beata Orzolek została dyrektorem Kolneńskiego Ośrodka Kultury i Sportu. Dyrektor byłego Kolneńskiego Domu Kultury (instytucja przekształconą 1 stycznia 2009 r.) Kazimierz Koter został kierownikiem Działu ds. Kultury i Oświaty, a do pierwszego lutego zostanie powołany kierownik Działu ds. Sportu i Rekreacji.

Więcej strażników w Kolnie

Straż miejska w Kolnie od nowego roku zwiększyła szeregi i ma teraz sześciu strażników (dwóch więcej).

Lepsze drogi

„Wybudowaliśmy w ubiegłym roku około 10 km asfaltowych dróg lokalnych, remontowaliśmy drogi żwirowe oraz robiliśmy bieżące naprawy, zgłaszane przez mieszkańców miejscowości w gminie”, powiedział burmistrz Marek Waszkiewicz.

Konkurs kołęd i pastorałek

Aleksandra Szumowska (Szkoła Podstawowa Mały Płock) i Igora Dawid (Przedszkole Miejskiej Kolno) zwyciężyły jako solistki do lat 9 w III Konkursie Kołęd i Pastorałek, zorganizowanym przez Kolneński Ośrodek Kultury i Sportu oraz parafię pw. Świętego Wojciecha w Porytem. W kategorii szkół podstawowych zwyciężyły: Barbara Złowodzka (SP nr 2 Kolno), Karolina Górka (SP Konopki Monety), Karolina Kleczyńska (SP nr 1 Kolno), Ewelina Kordal (SP Janowo), Paulina Bałdyga (SP nr 2 Kolno) i Sylwia Kamionowska (GOK Stawiski). Wśród gimnazjalistów Marta Olender (Gimnazjum Turośl), a w kategorii zespoły: „Palinocka” (GOK Grabowo), „Grabowanie” (Grabowo), „Kantylem” (GOK Turośl) i duet Justyna Bączek i Joanna Rydel (Gimnazjum Turośl). „Konkurs wyłonił się z przeglądu zespołów obrzędowych, który doskonale się rozwija”, powiedziała organizatorka Bogumiłą Ranik.

Eurowolontariuszki

Dwie eurowolontariuszki, Gayane Avetisyan z Armenii i Friederike Steil z Niemiec, pracują w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Kolnie.

Obrzędy na scenie

XI Przegląd Zespołów Obrzędowych Powiatu Kolneńskiego odbędzie się w sobotę, 17 stycznia 2009 roku (początek godz. 10.00) w Domu Kultury w Kolnie.

W Zbójnej wszyscy robili dla Orkiestry wszystko bezinteresownie i ani jedna zebrana złotówka nie musiała być wydana na jakiegokolwiek koszty. Dlatego mała kurpiowska gmina Zbójna na „laskach i karaskach”, zebrała ponad 19 000 złotych!



Nieskażeni

Zamiast bulić „gwiazdom”, znakomicie mogą bawić, jak w Zbójnej, swoi artyści

Sztab w Zbójnej tworzyło 90 kwestujących (54 dzieci i młodzieży ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zbójnej oraz 36 gimnazjalistów z Nowogrodu), wspieranych przez liczących pieniądze, przygotowujących posiłek, organizujących koncert, licytację, stoisko z ciastami i książkami w Gminnym Ośrodku Kultury w Zbójnej.

Od rana młodzi wolontariusze kwestowali w Zbójnej, Nowogrodzie, okolicznych gminach i... Łomży. Najwięcej zebrały Agnieszka Lemańska i Adrianna Krajewska (7 i 8 lat) z tatusiami, po 784 zł oraz Wiktoria Nalewajek – 576 zł. Po południu rozpoczął się koncert, występowały dzieci i młodzież własnych grup artystycznych. Doskonałą zabawą była licytacja przedmiotów, głównie wykonanych ręcznie przez dzieci, młodzież i rękodzielników. Najdrożej została sprzedana płaskorzeźba J. Zielińskiego (250 zł). Ciekawostką licytacji była płaskorzeźba „Owsiak” z podobizną Jurka Owsiaka, wykonana przez A. Banacha, która zgodnie z pomysłem pierwszej właścicielki, co roku wraca na aukcję. Z licytacji wpłynęło 2 462 zł. Tradycyjnie już, od początku organizowania finału WOŚP w Zbójnej, „światelko do nieba” przygotowała Joanna Jakubowicz, właścicielka sklepu przemysłowego w Zbójnej. Tradycyjnie zagrał zespół „ITEX”. Od paru lat na ten emocjonujący wieczór, pracownicy Urzędu Gminy w Zbójnej przygotowują stoisko z pysznymi cia-

stami. Koncert zakończył się o 22.00, a zebrane pieniądze firma „Ambrela” zawiozła do Banku Pekao SA w Łomży.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w gminie Zbójna to nadal nieskażona bezinteresowność. Z tym większą przyjemnością wymienimy sponsorów posiłku dla dziesiątków wolontariuszy: Sklep spożywczy – A. i E. Lemańscy ze Zbójnej; Sklep spożywczy – M. i M. Rakowscy ze Zbójnej; Sklep spożywczy – T. i J. Konikiewicz z Dobregolasu; Sklep spożywczy – B. i E. Piaśnik z Dębik.

Historyczna aula im. Hanki Bielickiej w II Liceum Ogólnokształcącym w Łomży wypełniła się w sobotę (10 stycznia) członkami Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej i ich gośćmi na uroczystym spotkaniu świąteczno – noworocznym, zorganizowanym przez łomżyński Oddział Towarzystwa. „To jedyna w roku okazja, gdy zbieramy się z potrzeby serca, żeby przekazać sobie życzenia na nowy rok”, mówi organizatorka spotkania, prezes łomżyńskiego Oddziału TPŻŁ Krystyna Michalczyk – Kondratowicz.

Honorowymi gośćmi przyjaciół Łomży byli marszałek województwa podlaskiego Jarosław Dworzański, wicemarszałek Jacek Piorunek, przewodniczący Sejmiku Mieczysław Bagiński i prezydent Łomży Jerzy Brzeziński. Jarosław Dworzański

Opowieści kapliczne

Tajemnicza opiekunka

Kapliczka na dawnej szczuczyńskiej rogatce w Grajewie, dziś jednym z najbardziej ruchliwych punktów miasta, przyciąga uwagę piękną formą. Od strony ul. Piłsudskiego, między dwiema kolumnami, żeliwny krucyfiks, od strony ul. Konopskiej, figura Matki Boskiej. „Od ojca słyszałem, że zbudował ją jeden z proboszczów parafii Trójcy Przenajświętszej, gdyż tutaj kończyło się Grajewo. Kiedy byłem dzieckiem, ludzie zbierali się przy niej na nabożeństwa majowe”, mówi grajewianin z dziada pradziada Henryk Malinowski (76 lat).

Trudno się przy niej zatrzymać, bo ul. Piłsudskiego, to zatłoczona tirami droga krajowa nr 61. „Przed każdymi świętami przychodzi starsza kobieta, przyozdabia kapliczkę kwiatami i zapala znicze. Dwa lata temu jakiś młody człowiek, chyba wnuk tej pani, kapliczkę pomalował”, opowiada pracownica sąsiedniej firmy, dojeżdżająca z Białegostoku.

Choć nikt nie zna tajemniczej opiekunki, mieszkańcy zaczęli ją naśladować. Gdy mają strapienia lub chcą uczcić pamięć najbliższych, idą pod kapliczkę i zapalają znicze. Dzięki temu, prawie zawsze migocą u jej stóp światelka. (MK)



Kapliczka od strony ul. Piłsudskiego



Od lewej: marszałek Jarosław Dworzański oraz Zarząd TPŻŁ Wawrzyniec Kłosiński, Zygmunt Zdanowicz i Krystyna Michalczyk – Kondratowicz

W Towarzystwie

wręczył, przyznane przez Zarząd Województwa z okazji pięćdziesięciolecia, Odznaki Honorowe Województwa Podlaskiego Zarządowi Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej

oraz Mariannie i Feliksowi Babelom z Łomży. Towarzystwo uhonorowało natomiast swoich sympatyków i partnerów okolicznościowym Medalem Pięćdziesięciolecia. (MK)



Czyżew chce być miastem



Wójt gminy Anna Bogucka podjęła drugą próbę o nadanie Czyżewowi praw miejskich

Prawa miejskie Czyżew otrzymał w 1738 roku od króla Augusta III. Odebrał je car, karząc za udział w Powstaniu Styczniowym.

Dziś Czyżew ma miejski charakter zabudowy, ponad dwadzieścia ulic, zespół szkół średnich, zakłady, ośrodek zdrowia, kościół, bank, pocztę, kolej, ośrodek kultury, bibliotekę i ... dziwną nazwę – Czyżew Osada. Mieszkańcy sami nazywają swoją miejscowość tylko jednym członem nazwy, Czyżew. Takiej nazwy używają też instytucje i zakłady pracy. Dlatego we wniosku o nadanie statusu miasta, będą także wnioski o zmianę nazwy miejscowości

z „Czyżew – Osada” na historyczną nazwę „Czyżew” oraz o zmianę nazwy gminy. Nazwa „Czyżew – Osada” została zapisana w „Urzędowym wykazie nazw miejscowości” w 1975 r.

Wójt gminy Anna Bogucka zdradza, że bezpośredni wpływ na ponowne starania o przywrócenie miejskości Czyżewa, miała nowelizacja ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych, dyskryminująca miejscowości, które nie mają praw miejskich: inwestorzy w miastach zostali zwolnieni z opłat za grunty wyłączone spod produkcji rolnej na inwestycje lub inną zabudowę, na wsi nadal będą płacić.

Koszty „miejskości” nie będą wysokie, a wzrośnie ranga Czyżewa. Nauczyciele nie stracą dodatków wiejskich, bo te uzależnione są od liczby mieszkańców (do 5000).

To już druga próba przekształcenia Czyżewa w miasto. Pierwszą podjął w 1997 r. ówczesny wójt gminy Jacek Bogucki (dziś poseł). W konsultacjach społecznych 1233 mieszkańców opowiedziało się za przywróceniem praw miejskich, przeciw było 43, a 48 wstrzymało się od głosu. Za zmianą nazwy miejscowości na „Czyżew” głosowało 1252, przeciw 27, a 45 wstrzymało się od głosu.

Przyszłe miasto powiększyłoby się, bo wchłonęłoby Czyżew Złote Jabłko, Czyżew Stacja i część Czyżewa Chrapki.



Na kolędowanie przybyli nie tylko mieszkańcy Bogut

Figle z diabłem

W Trzech Króli, choć był prawie dwudziestostopniowy mróz, jak co roku do Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Bogutach z kolędą przybyli kolędnicy z okolicznych miejscowości. „Śpiewajmy kolędy, bo w nich jest cząstka Polski”, słowami Zygmunta Glogera zachęcał do wspólnego śpiewania dyrektor Ośrodka Roman Świerżewski. I śpiewali z gospodarzem gminy wójtem Józefem Boguckim, starostą ostrowskim Zbigniewem Kamińskim, radnymi i Herodami z Bogut Pianek, Tymiańek Buci i Wyszonek Błoni, zespołami „Z gwiazdą” (ze szkół w Bogutach Piankach), „Żurwiakami” (GOKiS Boguty Pianki) i chórem seniorów (MOK Ostrów Mazowiecka). Największą popularnością cieszyło się widowisko „Kozą” Herodów z Wyszonek Błoni, urozmaicone figlami diabła. Kolędowanie zakończyło się karnawałową zabawą.

Bez Orkiestry

W Wysokim Mazowieckiem nie zagrała kolejny raz Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. W mieście kwestowali uczniowie z Zambrowa.

Koniec z dzikimi wysypiskami

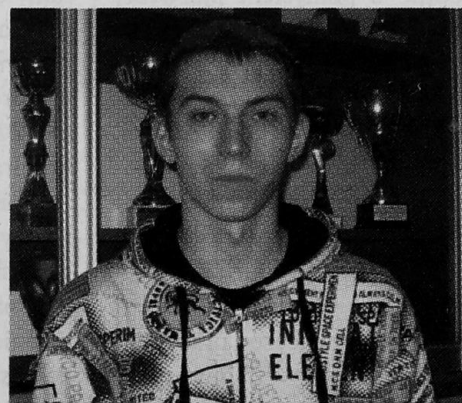
W Winnie Wypychach, Skórcu i Kocach Basiach (gm. Ciechanowiec) w grudniu 2008 roku zlikwidowane zostały dzikie wysypiska, w których zaległo 621 ton śmieci. W ubiegłym roku gmina zlikwidowała 7 dzikich wysypisk.

Zagraniczne narodziny i śluby

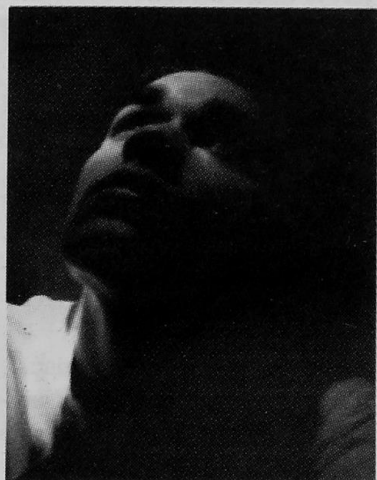
W gminie Ciechanowiec w ubiegłym roku urodziło się 77 dzieci, w tym 13 poza granicami Polski (Belgii, Wielkiej Brytanii i USA). Na 66 małżeństw, 6 zawartych zostało za granicą, w Brukseli i Verviers (Belgia), Londynie i Albans (Wielka Brytania), Dieburgu (Niemcy) i Bostonie (USA).

Prymus z programem

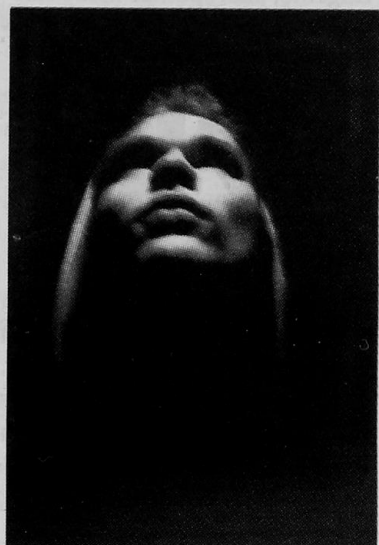
Adrian Zawadzki (na zdjęciu) ze wsi Dmochy Rodzonki, uczeń II klasy Technikum Informatycznego w Czyżewie, który osiągnął najwyższą średnią w szkole, 5,29, jest stypendysta premiera. „Wybrałem Technikum, bo odpowiada moim zainteresowaniom. Piszę programy, czasami komponuję muzykę. Czas wolny spędzam przy komputerze”, powiedział Adrian. Nie uważa się za kujona. Ze szczerością wyznaje, że w szkole podstawowej i gimnazjum wcale nie był najlepszy. Miał średnią powyżej czwórki. W Technikum, gdzie uczy się przedmiotów, które go interesują, uzyskuje szóstki. Adrian nie przepada za głośnymi dyskotekami. Ma dwa psy: boksera Rufusa i jamika Fafika, lubi literaturę fantastyczną. Już wie, co chce robić po maturze: „Na pewno pójdę na studia informatyczne, związane z programowaniem”.



Wrzucił na portal „Nasza klasa” swoje ostatnie zdjęcia i zniknął na zawsze...



Zdjęcia Łukasza, które pojawiły się w Internecie w dniu jego śmierci



Łukasz przed świętami rozchorował się na gripę i wyjechał z internatu w Łomży do domu pod Wąsoszem kilka dni przed przerwą świąteczną. Ale na Sylwestra był już zdrowy. Zorganizował u siebie zabawę, zaprosił koleżanki z klasy. W sobotę, 3 stycznia, jedna z koleżanek z sąsiedniej miejscowości odebrała niepokojący telefon od starszego brata Łukasza: „Czy Łukasz był u ciebie?”. „Był, wziął zeszyty, żeby odpisać lekcje, które opuścił przed świętami”. W niedzielę brat Łukasza zadzwonił do niej znowu: „Łukasz się znalazł. Nie żyje!”.

Drewniany dom w Żebrach, 4 km od Wąsosza. Tu mieszkał Łukasz z mamą, która jest bibliotekarką w gminnej bibliotece w Wąsosz, dwoma starszymi braćmi

i młodszą siostrą. Jego ojciec zginął tragicznie trzy lata temu.

Gdy Łukasz zniknął, zaniepokojona rodzina szukała go po całej okolicy. Znaleźli go w szopie na podwórzu. Popułnił samobójstwo...

Wponiedziałek, 5 stycznia, rozpoczęła się szkoła. Dziewczyna przywiozła straszną wieść do Liceum Plastycznego w Łomży, w którym Łukasz rozpoczął we wrześniu naukę po ukończeniu Gimnazjum w Wąsosz. „Dotarło do mnie, że klasa jest w szoku. Jedni płaczą, inni zamknęli się w sobie. Oficjalnie nikt

przekazał klasie jego wolę, zapisaną w liście pożegnalnym: <Niech wszyscy przyjdą na mój pogrzeb z białymi różami>”, mówi dyrektor Lidia Radziwanowicz.

Zerwał się wicher, zaczął padać śnieg. Koleżani i koledzy stali, zbici w gromadkę, z różami w ręku, które zamarzyły na sopelki. Zagubieni, z niemym pytaniem: „Dlaczego?”

„Lubił szkołę w Łomży. Co tydzień przyjeżdżał do domu z internatu, ale do szkoły zawsze wracał z radością. Dobrze się tam czuł”, tylko tyle może powiedzieć złamana tragedią mama Łukasza.



Zrozpaczona matka przy grobie Łukasza

potwierdzają nauczyciele Łukasza z Liceum Plastycznego w Łomży.

Nauczycieli dręczy pytanie, czy czegoś nie przegapili, czegoś w porę nie zauważyli, co nurtowało Łukasza. „Musimy zrozumieć motywy jego czynu, żeby rozumieć naszych uczniów. Czyn Łukasza nie jest odosobniony. Nie można nad tym przejść do porządku dziennego, trzeba młodzieży dobitnie mówić, że samobójstwo jest złe, bo krzywdzi tych, którzy żyją. Trzeba na to czasu, teraz ból przytłumia wszystko”, mówi dyrektor Lidia Radziwanowicz.

Śmierć Łukasza poruszyła cały Wąsosz. „Gdy wyprowadzali trumnę z kościoła, słońce na chwilę zaświeciło, a potem zakryły je czarne chmury. Zerwał się silny wiatr, zaczęła się zadyмка. Tak natura pożegnała tego chłopca, którego śmierć jest wbrew naturze”, mówi ludowa poetka Jadwiga Solińska, która obserwowała wyjście konduktu pogrzebowego na cmentarz z okien swojego domu. Napisała elegię

Nieobecny nieusprawiedliwiony

nie potwierdził śmierci Łukasza, a dzieci były w coraz gorszym stanie psychicznym. W końcu nadeszło straszne potwierdzenie. Poprosiliśmy o pomoc psychologa. Klasa jest pod jego opieką”, mówi Lidia Radziwanowicz, dyrektor „Plastyka”, wstrząśnięta na równi z koleżankami i kolegami Łukasza.

Cmentarz w Wąsosz. Na świeżym grobie Łukasza pełno zmarzniętych kwiatów, przed grobem żnierz. Pogrzeb odbył się 7 stycznia. „Jechaliśmy w milczeniu i straszliwym przynębieniu. Każdy trzymał białą różę. Ktoś powiedział, że brat Łukasza

„Nie wiadomo, co go do tego skłoniło. Nic nie ma w jego komputerze. Żadnych maili, żadnych dramatycznych rozmów na gadu gadu. Dosłownie nic”, mówi brat Łukasza.

„Tyle było w nim życia! Był dużą tą rodziną. Planował, że w wakacje przyjedzie do nas na prywatny plener, będzie malował morze. Miał niezwykły talent, marzył o studiach malarskich. Po śmierci ojca, co roku całą rodziną spędzali u nas wakacje”, mówi ciocia Łukasza, która przyjechała na pogrzeb z Kołobrzegu.

„Był bardzo zdolny, szkoła pokładała w nim duże nadzieje”,

na śmierć Łukasza, a potem długo go opłakiwała...

W holu szkolnym do pogrzebu stało zdjęcie Łukasza, przewiązane żałobną krepą. Krótkie włosy, bystre spojrzenie, w oczach żartobliwe ogniki. Teraz to zdjęcie przechowuje jego klasa. Z trzema innymi, które koledzy znaleźli na stronie Łukasza w Internecie. Wrzucił je na portal „Nasza klasa” w dniu śmierci. Jest odrealniony artystyczną techniką fotograficzną. Ze wzrokiem wzniesionym do góry, zapatrzony w dal, nieobecny...

W lutym skończyłby 17 lat.

ANNA DYLEWSKA

Jest maj 1940 roku, dziewiąty miesiąc okupacji. Trójka przyjaciół – Jurek, Staszek i Edek – w tajemnicy ucieka z domu z zamiarem przedarcia się na Węgry, a stamtąd do walczącego na Zachodzie polskiego wojska. Mają po 19 lat. Wskutek zdrady, zamiast za granicę, trafiają do więzienia w Nowym Sączu, potem w Tarnowie, stąd do Oświęcimia. Jurek otrzymuje nr 243...

W listopadzie umiera Edek. W kwietniu 1941 roku do obozu koło Hamburga wywieziony został Staszek. Wcześniej jeszcze śmierć dosięgła Tadka Dąbrowskiego, który przed aresztowaniem próbował im pomóc w ucieczce na Węgry.

Mijały straszliwe tygodnie, miesiące, lata. Nadchodzi rok 1943. Niektórzy hitlerowcy zdają już sobie sprawę, że wojna jest przegrana i łagodzą swój stosunek do więźniów; wiedzą, że prawdę o Oświęcimiu zna cały świat, zapowiedź, iż zbrodniarze zostaną surowo osądzeni, jest coraz bardziej realna. W kwietniu Jerzy Bielecki znalazł się w komandzie, pracującym w magazynach zbożowych. Tu poznał Cylę, piękną Żydówkę z Łomży...

acją, wskazał wyciągniętą rękę w stronę rudej blondynki: „A to Ellen, szefowa tego babskiego stada”.

Dzień dobry – wydukałem.

Dzień dobry – odpowiedziały. Niektóre uśmiechały się miło. Jedną z tych uśmiechniętych to właśnie ta czarnulka, która z rana przy wejściu tak bardzo wpadła mi w oko.

Ellen, najstarsza wiekiem, francuska Żydówka polskiego pochodzenia, była niejako przełożoną grupy.

Stałem nadal bez słowa, kolejno obserwując dziewczęta: wszystkie młode i ładne i jakże niepodobne do szarej, jednolitej masy więziarskiej z kobiecego obozu w Birkenau...

Gdy mój wzrok po raz kolejny skrzyżował się ze spojrzeniem czarnulki, a w oczach jej zajarzyły się zalotne iskierki, pękła we mnie bariera milczenia i odrzucając wewnętrzne skrepowanie, za-

nie naszych więziarskich losów. Tymczasem, zostawiając wiadro, opuściliśmy pracownię dziewcząt. W czasie jedzenia obiadowej kasy, Janek opowiadał mi o zwykłych codziennych sprawach komanda. Z jego relacji wynikało, że jest to dobre komando i w istniejących tu warunkach można doczekać końca wojny.

W ciągu tygodnia całą strukturę „Getreidespeicher” znałem już nie tylko od strony rozkładu pomieszczeń magazynowych i prawidłowego obiegu dokumentów, ale poznałem też dość dobrze wszystkich trzech esesmanów i poszczególnych więźniów, członków komanda. Zdążyłem też zapoznać się z grubsza z dziewczętami od worków; oczywiście prawie wszystko wiedziałem już o Cyli.

Opowiedziała mi o swoim życiu od dzieciństwa do czasu wojny; z płaczem opisała największą tragedię, jaką spotkać może człowieka. W styczniu, w dniu przy-

Brawurowa ucieczka

Około pierwszej po południu zjawił się w szrajbsztubie kapo Karl. Janek „powitał” go, jakby to on był przełożonym.

– Czyżby już przerwa obiadowa, Karliku?

A gównu cię to obchodzi, sakra! – odburknął po słowacku.

Pewnie byłeś u Erny, bo nie widziałem cię od samego rana?

Możesz mnie w d... pocałować – odciął się Karl i opuścił kantorek.

Po jego wyjściu Janek w krótkich słowach opowiedział mi, jak Karl podkochuje się w niemieckiej prostytutce, pełniącej funkcję kapówki pobliskiego komanda kobiet, sortujących buty po zagazowanych Żydach i jak nieraz przepada na parę godzin. Właśnie stamtąd wraca czasem pijany...

– Chodź Jurek! – zwrócił się do mnie Janek – zaniesiemy jedzenie dziewczynom.

Staś chwycił wiadro, idąc pierwszy do wyjścia, a za chwilę zatrzymał się przed zamkniętymi drzwiami „kurnika”. Janek wyciągnął spory klucz i manipulując nim otworzył zamek drzwi.



Stań przy oknie! – dał polecenie Stasiowi.

Chłopak zniknął, wiedząc, co należy robić, a my weszliśmy do środka. Ogarnęło mnie takie samo uczucie, jak przy porannym spotkaniu z dziewczynami.

To Jurek, nasz nowy kolega – przedstawił mnie szarmancko Janek.

Nie bardzo wiedziałem, jak zachować się teraz, ale Jan obyty już od dawna z normalną dlań sytu-

pytałem: – Jak ci na imię? Skąd jesteś?

– To Cyla. Pochodzi z Łomży. Fajna dziewczuszka – zaszczebiotały jedna przez drugą rozochoczone koleżanki.

– Czulem, że mają ubaw z mojego zainteresowania dziewczyną. Ona sama, choć roześmiana, zapłonęła teraz rumieńcem.

Tak zrodził się załazek wielkiej przyjaźni, która w przyszłości miała zadecydować o całkowitej zmia-

jazdu jej transportu do Birkenau, straciła matkę i dziewięcioletnią siostrę, zagazowane „cyklonem”, a kilka tygodni później wykończono kolejno ojca i dwóch dorosłych braci. Z licznej, szczęśliwej niegdyś rodziny, została przy życiu sama...

– Dlatego Sonia i Regina, pochodzące z moich stron i pracujące tu ze mną, są mi teraz tak drogie – zakończyła tę bardzo smutną opowieść.

Najczęściej rozmawialiśmy przez dziurkę w desce szalunku, powstałą po wyjętym sęku. Parokrotnie z zachowaniem największej ostrożności, rozmawialiśmy w czasie przerw obiadowych przy otwartych drzwiach, stojąc w kącie wąziutkiego przedsionka. Mogłem wówczas dotknąć jej włosów, pogłodzić, a nawet pocałować w policzek. Co tu zresztą ukrywać, już po tych kilku dniach Cyla stała się dla mnie bliską i drogą. Była jak promyk słońca w tej potwornej, obozowej szarzyźnie. (cdn)

JERZY BIELECKI

Na całym świecie znajdują się wzgórza, na których dochodziło do ważnych duchowych wydarzeń. Naszą opowieść skupimy na wzgórzach Królowej Bony, które są uświęcone dopiero od tysiąca lat. Później na Wzgórzach Podbetlejemskich, uświęconych od dwóch tysięcy lat



Sen Trzech Króli, ilustracja z Ewangeliarza Katedry w Speyer, 1197 rok

ria in exelsis Deo" (Chwała na wysokości Bogu). Uwiecznia to kaplica pod wezwaniem Gloria in exelsis. Gdy wszedłem do środka, z mojej piersi wyrwał się okrzyk radości: chwała Bogu na wysokości. Obok kaplicy jest wejście obszerna grota. Dwa tysiące lat temu służyła za mieszkanie pasterzy.

Trzej Królowie i... ja

Zanim na Wzgórza Betlejemske przyprowadziła Mędrców ze Wschodu gwiazda, Maryja i Józef z Jezusem nie mieszkali już w grocie pasterskiej, lecz w jednym



Albert Dürer. Pokłon Trzech Króli, drzeworyt 1511 rok

Wzgórza Królowej Bony

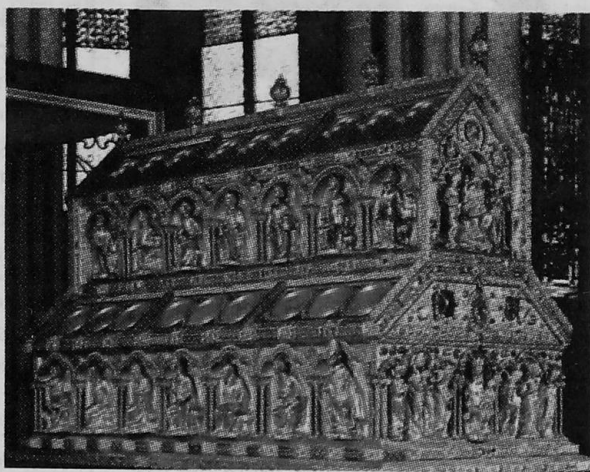
Położone są w malowniczym krajobrazie nad Narwią. Ciągają się prawie pięć kilometrów od Starej Łomży do średniowiecznej wioski Siemień. U stóp wzgórz mieszkali rybacy, myśliwi i pasterze. Mielili swoje słowiańskie gontyny (świątynie) w Starej Łomży i w Kupiskach na Górze Anielskiej.

I oto w 1000 roku na Wzgórzach, według kroniki Spanberga, pojawił się niemiecki mnich, misjonarz, arcybiskup misyjny, święty Brunon z Kwerfurtu. Przybył z wieloma zakonnikami i w towarzystwie świty wojów króla Bolesława Chrobrego. Wkrótce wybudował tu kościół pod wezwaniem Świętego Wawrzyńca. Było to wielkie wydarzenie religijno – historyczne i pierwszy kościół na łomżyńskich ziemiach. Podobnie, jak przed wiekami do św. Jana Chrzciciela przychodziły tłumy ludzi, aby przyjąć chrzest pokuty, tak do świętego Brunona ciągnęły tłumy naszych nadnarwiańskich przodków: rybaków, pasterzy i myśliwych z całymi rodzinami. A święty Brunon chrzczył ich w błękitnej Narwi.

Wzgórza Podbetlejemske

Na Wzgórzach Podbetlejemskich dwa tysiące lat temu wydarzyły się jeszcze ważniejsze wyda-

Uświęcone wzgórza



Złoty sarkofag, wysadzany brylantami z relikwiami Trzech Króli z XIII w, Kadetra w Kolonii

rzenia. Oto pasterze i królowie (mędrcy, magowie) spotkali i zobaczyli na własne oczy narodzonego Mesjasza, Jezusa Chrystusa. I uwierzyli w Niego.

Gdy zwiedzałem Betlejem, nie mogłem pominąć Wzgórz Betlejemskich. Jest do nich z Betlejem około trzy kilometry na wschód od osiedla Sahur, zwanego Wioską Pasterzy. Szedłem przez pszeniczne pola. Właśnie na nich rozegrała się tajemnicza scena: aniołowie ogłosili pasterzom narodzenie Mesjasza i śpiewali: „Glo-

z domów na wzgórzach Betlejemskich. „Gdy weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, u p a d l i na twarz i oddali Mu pokłon. A otworzywszy swe skarby ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę”.

W postaciach Trzech

Krółów można się domyślać astrologów z Arabii, gdyż przemawiają za tym ich dary, które są arabskiego pochodzenia. Tradycja chrześcijańska od czasów Orygenes z III wieku mówi o trzech mężczyznach. Królami zaczynają oni być nazywani dopiero od IV wieku. Tradycja średniowieczna wymienia ich imiona, które nie mają potwierdzenia w Ewangelii: Kacper, Melchior i Baltazar.

Słynny podróżnik Marco Polo w pamiętniku o wyprawie na Daleki Wschód zapisał (wiek

XIII): „Jest w Persji miasto Savah, z którego wyszli trzej Magowie, kiedy udali się, aby złożyć pokłon Jezusowi Chrystusowi. W tym miejscu znajdują się trzy wspaniałe i potężne grobowce, w których zostały złożone ciała magów. Są one tak pięknie zachowane, że można oglądać ich włosy i brody”. Po jakimś czasie trafiły do Mediolanu. Po zajęciu miasta w roku 1164, cesarz Fryderyk I Barbosza przewiózł ich relikwie do Kolonii. Do dziś wspaniały, złoty sarkofag, wysadzany brylantami można oglądać sarkofag z relikwiami Trzech Króli w kolońskiej katedrze w szklanej, kulooodpornej szafie.

Zdjęcia rentgenowskie wyraźnie wskazują, że w złotej trumnie znajdują się trzy zachowane szkielety.

Trudno opisać, co czułem, gdy szedłem Wzgórzami Beltejemskimi, szlakiem pasterzy i Mędrców. Tak jak trudno przekazać myśli, które nachodzą mnie, gdy jestem na wzgórzach Królowej Bony i stąpam śladami św. Brunona z Kwerfurtu...

ks. dr JAN ŻELAZNY



Przy torcie dyrektor gimnazjum Ryszard Ogrodnik, pedagog Marta Kotowska i najmłodsza wolontariuszka Magda Zawistowska (3 lata)

Wolontariusze z Zambrowa zebrali 31 551 zł i pobili rekord w zbiórce pieniędzy na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy (w ubiegłym roku zebrali ponad 23 tysiące).

„Orkiestrę” dziewiąty raz zorganizowało Miejskie Gimnazjum nr 1 pod batutą nauczyciela informatyki Andrzeja Trochimowicza. Do „gry” włączyły się szkoły z miasta oraz Gimnazjum w Rutkach, Szkoła Podstawowa w Jabłonce Kościelnej i Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Długoborzu. Wolontariusze (dzięki użyczonemu przez wójta gminy Zambrów samochodowi z kierowcą) z puszkami wyjechali poza Zambrów. Odwiedzili Rutki, Szumowo, Kołaki Kościelne i Wysokie Mazowieckie. Choć „muzyków” z identyfikatorami było 60, pomagało około 200.

„To cieszy, że młodzież sama potrafi wszystko zorganizować. Nie mam nic do roboty”, powiedział dyrektor MG Ryszard Ogrodnik, który od początku do końca był z młodzieżą. Był z nią także burmistrz Kazimierz Dąbrowski, który już zastanawia się, jak w przyszłym roku włączyć do „Orkiestry” lodowisko.

W zambrowskim programie był turniej piłki halowej o puchar burmistrza, wizyta u fryzjera za „wrzutkę” do puszek, Wielka Loteria Fantowa,



Gimnazjaliści z „dyrygentem” Andrzejem Trochimowiczem

na którą fany ufundowali zambrowscy przedsiębiorcy i jak zwykle piękny tort z cukierni „Anna” Heleny Murawskiej-Nietubyc. Atrakcją licytacji była piłka z podpisem selekcjonera Polski Leo Benhakera i trenera Lecha Poznań Franciszka Smudy, podarowana zambrowskiemu sztabowi przez trenera ZKS Olimpia Zbigniewa Stańczyka.

W Zambrowie grają inaczej, bo tu nie ma koncertu z gwiazdą i zespołami, którym trzeba zapłacić. Tu „gra” sama młodzież. Wszystko, co zbiorą, przekazują Orkiestrze.



Tańczy Grupa Marka Kisiela

W Zakładzie Karnym w Czerwonym Borze, drugi raz „grał” sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tu kwesta miała inny charakter od tradycyjnej: skazani wrzucali do puszek formularze z zadeklarowaną przez siebie kwo-

Kwesta z wypiski

tą do przelewu na konto Orkiestry z własnego konta wypiskowego. W ubiegłym roku w ten sposób zebrali ponad tysiąc złotych, a sztab w Zakładzie Karnym w Czerwonym Borze był pierwszym tego typu w kraju.

Na licytację wystawione zostały prace plastyczne wykonane przez osadzonych. Uatrakcyjnił ją pokaz tańca w wykonaniu mistrzów świata, czyli bibojów z Crazy Twisting Group Miejskiego Domu Kultury w Łomży pod kierownictwem Marka Kisiela.

Rok na plusie

Ponad 2 300 000 zł wyniosła nadwyżka budżetowa gminy Zambrów na koniec 2008 roku. Prawie połowę tegorocznego budżetu (planowane dochody 21 mln zł) władze gminy planują przeznaczyć na inwestycje.

Gmina dba o zabytki

W ubiegłym roku gmina Zambrów przekazała 50 tys. zł na odnowienie zabytkowego kościoła parafialnego w Tabędzu. Na ten sam cel w tym roku przekaze również 50 tys. zł.

Spotkanie kołędników

„Spotkanie zespołów kołędniczych”, czyli IX Powiatowy Przegląd Teatrów Obrzędowych, zorganizowany przez Miejski Ośrodek Kultury pod patronatem starosty zambrowskiego Stanisława Rykaczewskiego i burmistrza Zambrowa Kazimierza Dąbrowskiego, odbędzie się w sobotę, 17 stycznia (godz. 10.00) w Szkole Podstawowej nr 3 (ul. Magazynowa 13) w Zambrowie.

Folder Zambrowa

Kolorowy, bogato ilustrowany, w dwóch wersjach językowych (polskiej i angielskiej) folder wydał Zambrów. Publikacja przybliża historię miasta, prezentuje osiągnięcia, życie kulturalne, propozycje dla inwestorów i przydatne informacje dla mieszkańców i turystów. Folder przygotowali pracownicy działu promocji miasta, a autorem projektu graficznego jest Andrzej Tymiński. Folder w wersji PDF jest dostępny na stronie internetowej Zambrowa.

Śmigają na łyżwach

„Ponad 2,5 tys. osób odwiedziło przez pierwsze pięć dni lodowisko w Zambrowie”, powiedział „Kontaktom” kierownik Pływalni Miejskiej Delfin Jerzy Przychodzeń. Kilka dni wysokich mrozów zatrzymało miłośników łyżew w domu. Ale znów wrócili. „Widać jak lodowisko było potrzebne. Przychodzą dzieci, młodzież i dorośli. Na łyżwach śmigają nawet panowie sześćdziesięcioletni”, dodał kierownik. Wejście na lodowisko (bez ograniczeń czasu) kosztuje 5 zł, ulgowe 4 złote. Na łyżwy wybiera się sekretarz gminy Zambrów Bogdan Pac. Ostatnio wywrócił się na łyżwach dwa lata temu. Na lodowisku w Zambrowie może być spokojny, bo ... lód się nie załamie.



BUDOWNICTWO

Glazura, płytki mrozo odporne Korzilius „CERAM”, Wyszyńskiego 4 (przy Biedronce), (086) 218-01-81

(fak. 2213-o-i)

SIATKI OGRODZENIOWE, bramy, furtki, przęsta, słupki, akcesoria. NOWOŚĆ – ogrodzenia klinkieropodobne, ul. Nowogrodzka 236, (086) 216-22-27, 0-608-332-905

(fak. 024-o)

FINANSE

Potrzebujesz pieniędzy? Przyjdź do nas! Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczyteli, BIK. Niskie raty: 25000 zł-155,27 zł, odsetki 7,08%. Białystok, (085) 653-70-60

(fak. 041-o-i)

TANIE KREDYTY Z KILKU BANKÓW:

- MIESZKANIOWE
- SAMOCHODOWE
- GOTÓWKOWE
- KONSOLIDACYJNE
- POŻYCZKI HIPOTECZNE
- LEASING (pojazdów i maszyn)

Procedura uproszczona (na oświadczenie) dostępna na wszystkie rodzaje kredytów!

UNIMEDIATOR

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+)
Tel. 086 216-69-61
www.unimediator.pl

LOKALE

Lokale do wynajęcia centrum Łomża, 0-604-402-041

(fak. 022-o-i)

Wynajmę lokal 65 m2, 0-501-416-777

(fak. 044-o-i)

Wolne pomieszczenia do wynajęcia 300m2 (po hurtowni) ul. Nowogrodzka 31, tel. 0-602-552-787, (086) 216-30-02

(fak. 046-o-i)

Lokal do prowadzenia drobnej działalności, bardzo dobra lokalizacja, 0-508-085-746

(fak/sms)

Stacja – dziewczętom, Łomża, bardzo dobra lokalizacja, 0-508-085-746

(fak/sms)

Wynajmę lokal o pow. ok. 230 m2 (handlowo – usługowy) Łomża, ul. Wojska

Polskiego 36 B, kontakt: 0-602-554-926

(fak. 064-o-i)

Wynajmę mieszkanie, (086) 216-02-19 po 15.00

(fak. 076-i)

MEDYCYNĄ

USG – Dr n. med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Badania naczyniowe DOPPLER: tarczycy, brzucha, prostaty, piersi, narządów rodnych, biopsja, stawy kolanowe, (086) 218-88-98, 0602-584-466

(fak. 1388-o)

Ginekolog – zabiegi, 0-693-305-490

(fak. 2514-o-i)

Centrum Leczenia Niepłodności „GAMETA” w Łodzi. Gabinet autoryzowany w Łomży, ul. Reymonta 1A, Zbigniew Nizik – specjalista ginekolog, tel. 0-602-156-882

(fak. 2615-o-i)

www.dentystamarciniak.pl

(fak. 2613-o)

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry E.A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL
- KROPLÓWKI REGENERUJĄCE SYSTEM NERWOWY
- PSYCHOTERAPEUTA

BIAŁYSTOK, PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. 085 732-77-35, codziennie 9.00-17.00

DYSKRECJA

MOTORYZACJA

RENAULT Scenic (1998 r.), pełne wyposażenie, (086) 2172-540

(fak. 071)

Sprzedam silnik i skrzynie biegów w stanie idealnym do golfa 3, posiadam też inne części, okolice Łomży, tel. 0-798-745-184

(fak/sms)

Sprzedam Opel Vectra 2.0 DTI (2000 r.) lifting, klimatyzacja, xenon, czarny metalik, el. szyby, el. lusterka, alufelgi, radio, ks. serwisowa, stan bdb., sprowadzony z Holandii, 0-507-069-644

(fak/sms)

Sprzedam Opel Vectra 2.0 DTL (1998/99 r.) klimatyzacja, srebrny metalik, el. szyby, el. lusterka, alufelgi, radio, stan bdb., sprowadzony z Holandii, ABS, centralny zamek + pilot, 0-507-069-644

(fak/sms)

Sprzedam lub zamienię motocykl Hondę vt500 na quada 250 ze wstępnym, nr tel. 0-505-762-328

(fak/sms)

Sprzedam Ford Fiesta 1.4 cdti diesel (2005 r.), opel zafira 1.9 cdti (2007 R.), skuter wodny Yamaha Fx Cruiser (2005 r.) 4sow, 3 osoby, 0-606-445-319

(fak/sms)

Sprzedam Toyota Camry (2007 r.) wersja le, stan bdb., 0-509-287-900

(fak/sms)

Sprzedam Nissan Maxima (2005 r.), max wyposażenie, stan bdb., 0-509-287-900

(fak/sms)

Kupię samochód osobowy poj. do 1.3, stan bdb., do 4000 zł, tel. (086) 271-18-65 lub 0-664-512-347

(fak/sms)

Sprzedam Mazde 323i 1.8 gaz (1990 r.), wspomaganie, centralny zamek, szyberdach, cena 3500 zł, tel. 0-788-948-053, Łomża

(fak/sms)

Zamienię Opel Astra Kombi 1.6 eco – tec (1996 r.), automat na VW Golf 2 lub inny o małej poj diesel, gaz, tel. 0-662-342-012

(fak/sms)

Sprzedam Mazde 323 (1997 r.), świeżo sprowadzona, stan bdb., 0-505-595-799, (086) 217-93-04

(fak. 075-i)

NAUKA

Matematyka – korepetycje, egzamin gimnazjalny, matura, itp., 0-603-847-463

(fak. 2119-o-i)

NIERUCHOMOŚCI

„ARKADIA” – Nieruchomości, 0-603-847-463, (086) 218-77-79

(fak. 2119-o-i)

Sprzedam w Łomży 3-pokojowe 46,0 m2, 0-512-273-136

(fak. 01-o)

Sprzedam działkę 10 ar w Łomży. „ARKADIA” – Nieruchomości, 0-603-847-463

(fak. 2119-oo-i)

Pilnie sprzedam dom w zabudowie szeregowej, 0-502-038-281

(fak. 027-o-i)

Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie w centrum w Łomży, (086) 216-51-68

(fak. 040-i)

Sprzedam dom w Radziłowie + budynki gospodarcze, 0-602-845-123

(fak. 045-o-i)

Sprzedam działkę budowlaną w Giełczynie 27 arów, (086) 473-07-15, 0-698-065-426

(fak. 051-i)

Sprzedam M – 4, 61 m2, 3 pokoje, I piętro, Łomża, Żeromskiego, 0-515-253-816

(fak. 052-i)

Sprzedam pół bliźniaka ok. 80 m2 z garażem, wykończony, gotowy do zamieszkania, działka 4,5 arów, 210 000 zł do negocjacji, Zambrów, 0-501-330-203, 0-660-459-299

(fak. 060-i)

Sprzedam kawalerkę 32 m2, 2 piętro, ul. Dmowskiego 6, 0-504-683-853

(fak. 062-o-i)

Sprzedam działkę z wiatą, 1,5 ha łąki; 4,5 ha pola, Miastkowo, 0-511-100-041

(fak. 063-i)

Sprzedam mieszkanie 48m2, IV p., 0-660-199-125

(fak. 070-i)

Kupię mieszkanie, Zambrów, 0-501-867-900

(fak. 068-i)

Działka 22 ary z przeznaczeniem na dom, handel, usługi – Sprzedam, tel. 0-516-413-964 po 17.00

(fak. 072-i)

PRACA

Przyjmę do pracy w stolarni, 0-603-688-769

(fak. 031-o-i)

Zwrot podatku z pracy – Niemcy, Europa Zachodnia (071) 385-20-18

(fak/kn)

ROLNICTWO

Marchew odpadowa, (086) 219-20-85 wieczorem

(fak. 015-oo)

Ciągnik Zetor 7045 4x4, stan techniczny i wizualny bdb., tel. 0-608-057-930

(fak. 036)

Sprzedam kwotę mleczną 23000 kg, 0-691-747-547

(fak. 049-i)

Sprzedam jałówkę cielną z terminem 20 lutego, tel. 0-510-828-363

(fak/sms)

Sprzedam jałówkę wysoko cielną, cena 2800 zł, tel. 0-782-147-599

(fak/sms)

Sprzedam 2 krowy cielne, wycielenie luty, kwiecień, cena 2800 zł za szt. do negocjacji, 0-661-094-311

(fak/sms)

Podnośnik masztowy do bel, dmuchawę do siana, 0-503-772-667

(fak/sms)

Sprzedam ciągnik Deutz – fahr o mocy 90 km, cena 30000 zł, tel. (086) 279-17-30

(fak/sms)

Fendt Farmer 308 lsa 86 km, tuz, 40 km h, stan bdb. (1995 r.) tel. 0-508-706-698

(fak/sms)

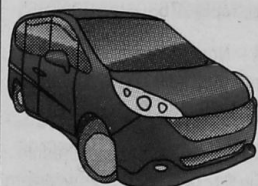
Sprzedam słomę w belach z transportem, tel. 0-600-201-599

(fak/sms)

Sprzedam belarkę Warfama (2000 r.) stan db, przyczepa samozbierająca Potinger 8t. łamany dyszel, noże stan db., tel. 0-502-414-053

(fak/sms)

MOTORYZACYJNE OGŁOSZENIA ZA 2 ZŁ



Wyślij SMS na numer 7235 o treści: KTM + treść ogłoszenia (maksymalnie 160 znaków). Koszt wysłania 1 SMS-a to 2,00 zł netto (2,44 zł z VAT)

W treści SMS nie wolno używać polskich znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ó,ł).



Ogłoszenie ukaze się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl. Pełny tekst regulaminu dostępny jest na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl i w redakcji „Kontaktów”.

OGŁOSZENIA

Sprzedam rozrutnik obornika Warfama (2008 r.) 6 tonowy na tamdemie, cena 25000 zł, 0-507-868-865

(fak/sms)

Sprzedam Zetor 7245 (1989 r) cena 35000 zł, Kombajn zbożowy Masy Ferguson 187 2.6 m heder, 13000 zł, 0-668-204-995.

Sprzedam przyczepa Jugosławianka RP II, stan bdb., 4500 zł, (086) 219-32-32

(fak. 073-i)

KUPIĘ KOMBAJN FAHR M 1102, M 1202, 0-507-627-758

(fak. 074)

RÓŻNE

Wypożyczam zastawę stołową i obrusy, 0-504-057-272, (086) 271-25-36

(fak. 2544-o)

Kurs samochodowy + lawety + doszkolenia – uczciwie, ceny konkurencyjne. Wysokie Mazowieckie, 0-502-72-90-20

(fak. 2584-o-i)

USA: pośrednictwo wizowe, emerytury, www.USAinfo.pl, tel. (085) 741-70-74

(fak. 020-o)

Sklep „Lotos” Producent konfekcji damskiej zaprasza na wyprzedaż kolekcji jesień/zima do sklepu na Al. Legionów 42, I piętro.

(fak. 067-o)

RTV – AGD

CYFRA+, POLSAT. Łomża, Niepodległości 9, (086) 216-34-38

(fak. 03-o-i)

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, (086) 218-00-01

(fak. 2196-o-i)

SPRZEDAM

Solarium – kabina stojąca, nowe – 370 zł, 0-505-094-139

(fak. 042)

Drewno opałowe z Nadleśnictwa. Dostawa do klienta, 0-608-412-919

(fak. 050-o-i)

TŁUMACZ

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego, 0-784-005-014

(fak. 2532-00-i)

Tłumacz przysięgły języka angielskiego, Łomża ul. Wyzwolenia 50, 0-697-707-097

(fak. 04-o)

TRANSPORT

Wyjazdy – Niemcy, Holandia, 0-604-458-244

(fak. 023-o-i)

Przeprowadzki, transport, 0-514-805-123

(fak. 055-o-i)

BELGIA, NIEMCY, HOLANDIA – wtorek, sobota, poniedziałek, (085) 663-56-24, 0-602-697-881

(fak. 054-o-i)

Sobota: Niemcy, Holandia, Belgia, DVD, (085) 73-94-179, 0-606-379-966

(fak. 059-o-i)

Busem, 0-608-576-544, (086) 218-30-88

(fak. 061-o-i)

USŁUGI

Studnie, żwirownie, 0-600-550-109

(fak. 1910-o)

Ogrodzenia metalowe, Łomża, 0-692-148-426

(fak. 2265-o-i)

Podłogi układanie, cyklinowanie, bezpyłowo, 0-506-191-947

(fak. 2610-o-i)

JAKBUD docieplenia budynków, 0-509-849-319

(fak. 2611-o-i)

Malowanie, szpachlowanie, 0-668-141-137

(fak. 007-o-i)

Układanie, cyklinowanie, polerowanie, (086) 216-62-88, 0-518-641-065

(fak. 010-o-i)

Meble na zamówienie: kuchenne, szafy, młodzieżowe, schody i drzwi, solidnie, 0-517-723-153

(fak. 019-o-i)

Podłogi – układanie, – cyklinowanie, – renowacje, solidnie, 0-695-141-226

(fak. 048-o-i)

Tynki gipsowe, maszynowe, 0-517-020-792

(fak. 053-i)

Glazura, terakota, 0-694-544-962

(fak. 056-o-i)

Wentylacja – klimatyzacja, ogrzewanie nadmuchowe połączone z klimatyzacją domów i hal (nowość), 0-509-287-900

(fak. 057-o-i)

Wentylacja – montaż nawiewników, 0-501-089-930

(fak. 058-o-i)

Usługi remontowo – budowlane, profesjonalne wykończenia wnętrza, faktura VAT, tel. 0-513-163-267

(fak. 065-i)

Glazura, terakota – układanie, 0-608-453-091

(fak. 069)

ZWIERZĘTA

Sprzedam trzymiesięczne Yorki, 0-501-867-900

(fak. 068-i)

Owczarki niemieckie, (086) 215-75-13

(fak. 066-i)

TYTAN – NIERUCHOMOŚCI, Polowa 45, 18 – 400 Łomża, tel.(086) 216-62-26, kom. 0-604-05-10-82, www.lomza.nieruchomosci.pl

WYBRANE OFERTY ZNAJDUJĄCE SIĘ W BIURZE NIERUCHOMOŚCI TYTAN

OFERTA MIESZKAŃ W ŁOMŻY

- Ks. Anny – pow. 60,58m2, I piętro, 3 pokoje, wykończone – 175.000zł
- Staffa – pow. 73,76m2, IV piętro, 4 pokoje, wykończone – 220.000zł
- Kółkątą – pow. 72,45m2, III piętro, 4 pokoje – 190.000zł
- Wiejska – pow. 51,4m2, II piętro, 2 pokoje – 130.000zł
- Mickiewicza – 74,89m2, I piętro (nowa inwestycja, termin realizacji - czerwiec 2009, ostatnie mieszkanie) – cena 3000zł/m2

OFERTA DOMÓW

- Łomża, Centrum – pow. uż. bud. 64m2, pow. działki 274m2, zabudowa bliźniacza – cena 190.000zł
- Kupiski Stare – pow. domu murowanego wolnostojącego 103m2, pow. działki 1462m2, pow. domu drewnianego 72m2, pow. bud. gospodarczego 35m2 – cena 320.000zł (OKAZJA)
- Łomża, ul. Zdrojowa – wolnostojący, pow. około 120 m2, pow. działki 1168m2, pow. budynków gospodarczych około 210m2 – cena 300.000zł.
- Łomża, ul. Senatorska – zabudowa zwarta, pow. 94 m2, pow. działki 291m2 – cena 230.000zł
- Piątnica – zabudowa bliźniacza, pow. całkowita 166m2, pow. działki 1215m2 – 270.000zł
- Wysokie Mazowieckie – pow. działki 843m2, pow. uż. domu 122m2, budynek gospodarczy – 550.000zł
- Siwiki gm. Zbójana – pow. bud. 141m2, pow. działki 4709, stan surowy – cena 220.000zł

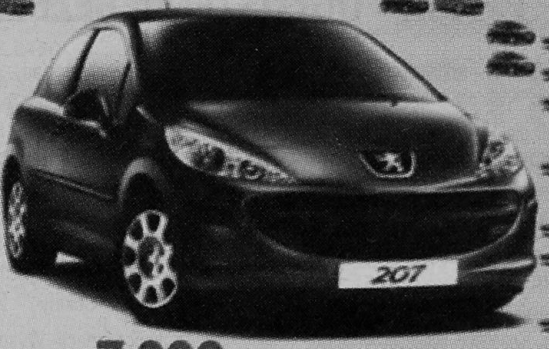
OFERTA DZIAŁEK

- Łomża, Strzelców Kurpiowskich – pow. 2500m2, decyzja o warunkach zabudowy – cena 200zł/m2
- Łomża, ul. Sikorskiego – pow. działki 826m2 – cena 255.000zł
- Serwatki gm. Nowogród – pow. 8797m2 – cena 10zł/m2
- Stara Łomża nad rzeką – budowlana, pow. 1127m2 – cena 140.000zł
- Siwiki gm. Zbójana – pow. 1,0971 ha, decyzja o warunkach zabudowy – cena 100.000zł

„MERITUM” – NIERUCHOMOŚCI, Łomża, Al. Legionów 7, poniedziałek – piątek 9.00 – 16.00, (086) 218-93-98, 0-604-07-26-94, www.nieruchomosci.hi.pl

- MIESZKANIE – ul. Mazowiecka, V piętro, pow. ok. 42 m2, 2 pokoje, nowe budownictwo, wykończone, 112.000 zł, MER – 277
- MIESZKANIE – ul. Konstytucji 3 Maja, III piętro, nowe okna, blok ocieplony, pow. 48,7 m2, dodatkowo możliwość kupna garażu, 139.000 zł, MER – 295
- MIESZKANIE – ul. Reymonta, III piętro, blok z pustaka, stan do zamieszkania, pow. 60 m2, 3 pokoje, dodatkowo możliwość kupna garażu, 185.000 zł, MER – 314
- MIESZKANIE – ul. Krótka (róg Długiej) I piętro, pow. 50,65 m2, komfortowo wykończone w kamienicy, idealne na biuro, kancelarię, salon, 190.000 zł, MER – 299
- DOM – Kupiski Stare, parterowy, komfortowo wykończony, nowa architektura, możliwość budowy budynku usługowego, pow. 130/ 1.175 m2, 570.000 zł, MER- 305
- DOM – Łomża, ul. Kurpiowska, zabudowa szeregowa, wykończony, 2 kominki, ogród zimowy, pow. 200/ 248 m2, 480.000 zł, MER- 268
- DOM – Łomża, ul. Kwadratowa, wolnostojący, ładnie wykończony, pow. użytkowa 175/642 m2, 660.000 zł, MER – 304
- DOM – Krzewo Nowe, parterowy, pow. 80/ 3.020 m2, duże budynki gospodarcze, działka niezabudowana pow. 9.557 (możliwość podziału), 163.000 zł, MER – 302
- DOM – Stawiski, stan surowy zamknięty, podłączone media, duża ładnie zagospodarowana działka, pow. 110 m2/ 2.049 m2, 210.000 zł, MER- 303
- DOM – Bronowo, murowany z kominem, ładnie wykończony, idealny na rekreację, pow. 85m2/ 1,13 ha, 290.000 zł, MER – 253
- DOM LETNISKOWY – Piasutno Żelazne, domek w lesie ok. 1 km od rzeki Pisy, 118 /3.800 m2, 120.000 zł, MER- 269
- DZIAŁKA – Grądy Woniecko, letniskowa bezpośrednio nad rzeką Narew, pow. 2.500 m2, 89.000 zł, MER-292
- DZIAŁKA – Jednaczewo gm. Łomża, budowlana z mediami, pow. 1.400 m2, 85.000 zł, MER-276
- DZIAŁKA – Nowy Cydzyn, siedliskowa, ładny teren przy lesie, pow. 1.900 m2, 73.000 zł, MER-280
- LOKAL – Kupiski Stare, bezpośrednio przy trasie 61, pow. 430 m2, wynajem 14 zł/m2, MER- 309
- LOKALE – centrum, luksusowo wykończona kamienica z windą, różne powierzchnie, wynajem 27 zł/m2, MER – 240

WYPRZEDAŻ PEUGEOT 2008



Oszczędź nawet **7 000 zł**
PEUGEOT 207 już od 16 900 zł w kredycie 50/50

www.peugeot.pl

Pospiesz się! Co chwila ktoś odjeżdża swoim nowym Peugeot. Skorzystaj z atrakcyjnej oferty, zanim zniknie.

PEUGEOT REKOMENDUJE TOTAL
 Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie Peugeot. Peugeot 207 – zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,4 do 7,2 l/100 km, emisja CO₂ wynosi od 117 do 171 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji dostępne są na stronie internetowej: www.peugeot.pl

MOTOS Koncesjoner Peugeot
 07-410 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 66, tel. (0-29) 760-36-37, 760-52-05, www.motos.peugeot.com.pl e-mail: motos@peugeot.com.pl

**PROMOCJA !!!
 NOWE TRAKTORY**
**McCORMICK
 MTZ BELARUS
 WSZYSTKIE TYPY
 MONTUJEMY TURY**
Firma LEMAR
 Ciechanów, ul. Żeromskiego 7
 tel. 23 – 673 64 70
 tel./fax 23 – 672 21 66
 Kom. 0 602 35 47 12

**Biuro
 pisania podań**
 Pozwy, wnioski, zażalenia,
 odwołania oraz wszelkie inne
 pisma administracyjne

**Przyjmuje ogłoszenia do
 „Kontaktów“**

Łomża, ul. Polowa 11A,
 (Harcówka), tel. (086) 473-00-84

MOTORYZACJA - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Opel Frontiera Sport 2.2 (1999r), benzyna – gaz, gwarancja, wyposażony, zadbane, czarny metalik, 26000 zł, 0-517-76-30-40 (k/b)

Sprzedam Seicento 900 (2001 r.), 1 właściciel, bezwypadkowy, stan idealny, przebieg 48000 km, cena 7700 zł, tel. 0-508-580-497 (k/b)

Sprzedam Honda CRV (2005r) poj. 2,4 automat, benzyna, z salonu, pierwszy właściciel, cena 57000 zł możliwość negocjacji, 0-500-133-312 (k/b)

Sprzedam Honda Accord (2004r) poj. 2,4 automat, benzyna, z salonu, pierwszy właściciel, cena 47000 zł możliwość negocjacji, 0-500-133-312 (k/b)

Star 1142 HDS wywrot, sten bdb., 0-600-078-998 (k/b)

Motocykl Romet senke, poj. 125, (2007 r. czerwiec), 2800zł, przebieg 5000 km, 0-667-246-306 (k/b)

Przyczepa autosan, wywrotka niska, zarejestrowana, opłacona, 8900 zł, 0-604-398-165 (k/b)

Sprzedam Volkswagen Polo (1993r), przegląd i OC ważne, stan dobry, sprawny, cena 2600 zł, tel. 0-504-429-834 (k/b)

Fiat 126p (1993r), stan bardzo dobry, przegląd i OC do VIII. 2009 r., cena 600 zł, 0-609-280-363 (10 km od Zambrowa), 0-609-280-363 (k/b)

Sprzedam Ford Focus Zx4, (2006r), mały przebieg, poj. 2.0 benzyna, sedan, automat, czarny, cena 28000 zł, (086) 216-55-48 (k/b)

Zamienię Nubirę 1.6 + gaz (1998r), stan b. dobry, bordo metalik na mniejszy do poj. 1.3 + gaz lub mniejszy, 0-505-302-976 (k/b)

VW Golf III 1.9D (1995r), wspomaganie kierownicy, centralny zamek, airbag, regulacja świateł, cena 8600 zł, tel. 0-667-197-056 (k/b)

Sprzedam Poloneza Caro 1.6 GLI + gaz (1995r), stan dobry, garażowany, przebieg 68000 km, cena 2100 zł, (086) 216-45-16 (k/b)

Sprzedam Nissan Prairie 2.0 Van, elektryka, wspomaganie 1990 rok, cena 3600 zł, tel. kom. 0-604-904-206 (k/b)

Sprzedam Fiat 126 p, stan bardzo dobry – 600 zł, Jedwabne, 0-885-341-591 (k/b)

Sprzedam Mercedes Benz 220 D (1994r), kolor bordowy, c. zamek, el. szyby, wspomaganie, cena 13500 zł, 0-505-016-738 (k/b)

Sprzedam Opel Kadet 1.3 B, 5 drzwi, (1993r), stan dobry, OC ważne + przegląd sprawny niezniszczony, cena 1600 zł, tel. 0-504-429-834 (k/b)

Sprzedam Mercedes 124, 2,3 E + gaz, (1992r), 200 tys. km, stan bdb., cena 8500 zł, 0-693-823-110 (k/b)

Sprzedam Audi 80, 1,85, 180 tys. km, udokumentowany, zarejestrowany wrzesień 200 r., stan bdb., cena 7500 zł, 0-693-823-110 (k/b)

Sprzedam części agregatu chłodniczego Thermoking, silnik elektryczny 10 KW, sprężarka, parownik, chłodnica, stelaż, cena 50 – 500 zł, 0-693-823-110 (k/b)

Renault Megane 1.4 (2001r), granatowy, benzyna + gaz, sekwencyjny, stan bdb., centralny zamek, radio, 12700 zł, 0-602-513-194 (k/b)

stan bdb., centralny zamek, radio, 12700 zł, 0-602-513-194 (k/b)

Kupię mały samochód do pojemności 1,4 na gaz w cenie do 5000 zł, sprawny i zadbane, 0-505-302-976 (k/b)

Sprzedam: Skoda Octavia Turbo diesel SLX, bezwypadkowy, garażowany, (1999r), stan bdb., tel. (086) 216-37-01, cena 23000 zł (k/b)

KUPON Bezplatne ogłoszenie dla zmotoryzowanych

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....

.....

.....

.....

.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

Tel.....

Oświadczam, że ogłoszenie zlecam jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej, komis, autokomis).

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża
 TYGODNIK PODLASKI

PRACA - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Powiatowy Urząd Pracy w Łomży, ul. Nowogrodzka 1, 18-400 Łomża, tel. centrala: (086) 215 80 10, posiada następujące oferty pracy:

Przedstawiciel handlowy (branża okienna)/ wykształcenie min. średnie, doświadczenie w branży okiennej lub stolarskiej, umiejętność prowadzenia rozmów handlowych, znajomość pakietu MS OFFICE, prawo jazdy kat. B, 10s

Technolog PCV i/lub ALUMINIUM/wyk. wyższe ew. średnie, znajomość zagadnień konstrukcji okien, znajomość programów produkcyjnych, doświadczenie na w/w stanowisku, 10s

Księgowy/wyk. średnie, obsługa komputera, doświadczenie, 10s

Sprzedawca (wędliny)/ wyk. zawodowe, 1-zmiana, 10

Pracownik fizyczny/ wykształcenie podstawowe/zawodowe, 40s, 1 zmiana

Sprzedawca/ wykształcenie zawodowe/średnie, wymagana dobra znajomość obsługi komputera, 1 zmiana, 10s

Sprzedawca/ wykształcenie zawodowe/średnie, 2 zmiany, 10s

Piekarz/ wykształcenie zawodowe, doświadczenie, 2 zmiany, 20s

Elektromechanik samochodowy/wyk. zawodowe, doświadczenie, 10s.

oferty pracy dla osób niepełnosprawnych:

Pracownik do obsługi magazynu/wykształcenie średnie, obsługa komputera, prawo jazdy kat. B, 10s.

Magazynier/ wykształcenie zawodowe/średnie, stopień niepełnosprawności umiarkowany, 40s

Pracownik biurowy (1/4 etatu)/ wykształcenie średnie, obsługa komputera, stopień niepełnosprawności, 10s

Powiatowy Urząd Pracy w Grajewie, ul. Strażacka 6a, 19-200 Grajewo, tel. centrala: (086) 272 35 41, posiada następujące oferty pracy:

Elektromonter – mile widziane doświadczenie

Inżynier elektryk – wykształcenie wyższe kierunkowe

Technik farmacji – wykształcenie min. średnie kierunkowe; praca od zaraz

Barman – wykształcenie zawodowe, praca w barze

Pomoc kuchenna – praca w barze

Operator koparki – aktualne uprawnienia

Pracownik obsługi stacji paliw – wykształcenie średnie, podstawy obsługi komputera

Powiatowy Urząd Pracy w Kolnie, ul. Wojska Polskiego 46, 18-500 Kolno, tel. centrala: (086) 278 34 22, posiada następujące oferty pracy:

Fryzjer – Wymagane wykształcenie zawodowe

Kosmetyczka – Wymagane wykształcenie co najmniej zawodowe oraz ukończone szkolenie z zakresu stylizacji paznokci

Sprzedawca – Wymagane wykształcenie średnie, obsługa komputera

Projektant konstrukcji z płyt warstwowych – Wymagane wykształcenie wyższe kierunkowe i uprawnienia

Kierownik budowy – Uprawnienia na kierownika budowy

Przedstawiciel handlowy – Wymagane wykształcenie średnie lub wyższe, prawo jazdy kat. B, obsługa komputera, doświadczenie w handlu

Robotnik gospodarczy – Praca dla osoby niepełnosprawnej na 1 etatu

Technik farmaceutyczny – Wymagane wykształcenie średnie farmaceutyczne, mile widziane doświadczenie w pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Wysokim Mazowieckiem, ul. 1 Maja 8, 18-200 Wysokie Mazowieckie, tel. centrala: (086) 275 86 12, posiada następujące oferty pracy:

Sprzedawca, barman – Czyżew Osada

Konsultant telefoniczny -Szebietowo

Tapicer – Czyżew

Kucharz, Kelner- Brzowski-Gromki

Pracownik w gospodarstwie rolnym, Pomoc domowa – Wysokie wynagrodzenie

Mystki Rzym

Glazurnik – Sokoły

Technik farmacji- Wysokie Mazowieckie

Pracownik magazynu, handlowiec – Sokoły

Pracownik produkcyjny, elektryk, operator suwnicy, mechanik maszyn przemysłowych, majster budowlany, kierownik budowy, dyrektor firmy, główna księgowa, murarz, koordynator w składzie budowlanym, robotnik robót wykończeniowych – Szebietowo

Kierowca kat. C+E- Ciechanowiec

Pracownik gospodarczy (osoba z grupą inwalidzką)- Wysokie Mazowieckie

Laborant – Czyżew

Stolarz – Ciechanowiec

Magazynier, sprzedawca, Kierowca kat. B – Wysokie Mazowieckie

Sprzedawca – Wysokie Mazowieckie

Sprzątaczką – Wysokie Mazowieckie

Kierowca kat. C – Wysokie Mazowieckie

Powiatowy Urząd Pracy w Zambrowie, ul. Fabryczna 3, 18-300 Zambrow, tel. centrala: 086) 271 46 97, posiada następujące oferty pracy:

Sprzedawca – obsługa klienta, montaż elementów, wynoszenie mebli – POMPEYT A. Chojnowska

NZOZ Centrum Diagnostyki i Terapii Zaburzeń Psychicznych „SALUS”

informuje, że od 2 stycznia 2009 r. będzie czynna

Poradnia i Oddział Dzienny w Łomży, ul. Wyszyńskiego 6

Przyjmują: psychiatry, psychodzy, terapeuci

W ofercie: porady, leczenie zaburzeń psychicznych, psychoterapia, badania psychologiczne, usługi pielęgniarstwa.

Terapia w oddziale dziennym i leczenie w domu pacjenta.

Usługi w ramach kontraktu z NFZ

MOŻESZ NAS ZAMÓWIĆ:

- wybierając bezpłatny nr 0800-400-400
- przez telefon stacjonarny i komórkowy 96 21 oraz 086-218-10-26
- lub przez internet www.taxi.lomza.info
- wysyłając sms 695-566-151

PRACA - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Samochodem 9 – osobowym + dostawczym poszukuję zatrudnienia, przewóz osób, przesyłek, jako kurier itp., (086) 218-30-88, 0-608-576-544 (k/b)

Szukam pracy jako operator maszyn budowlanych, mam 10 lat doświadczenia pracowałem na żwirowni przy załadunkach, tel. 0-502-244-950 (k/b)

Przyjmę pracę, wykonuje pracę murarskie, tynki, ocieplanie budynków, płytki i murowanie lub remont mieszkania, wezmę tanio za usługi pół ceny bo jestem bezrobotny, 0-504-429-834 (k/b)

Szukasz solidnego, uczciwego pracownika! Nie trać czasu nadaj ogłoszenie SMS-em!



Wyślij SMS na numer 7960 o treści: **KTP + treść ogłoszenia** (maksymalnie 160 znaków). **Koszt wysłania 1 SMS-a to 9,00 zł netto (10,98 zł z VAT)**

W treści SMS nie wolno używać polskich znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ż,ó,ł).

Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz przez tydzień na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl.

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie dla poszukujących pracy

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....

.....

.....

.....

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

.....Tel.....

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża

ROLNICTWO - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Kupię tura do 60 – tki w dobrym stanie, (086) 279-15-00

(k/b)

Sprzedam siewnik do kukurydzy 4 – rzędowy pneumatyczny z nawozami 8700 zł, samobierająca kosiarka ok. 20000 zł, siewnik zbożowy 5500 zł, ceny do negocjacji, (086) 217-62-89, 0-513-0953-004

(k/b)

Sprzedam sieczkarnia jednorzędowa Mengele 350 turbo, stan dobry, cena 3500 zł, (086) 476-47-63

(k/b)

Sprzedam ciągnik Eicher 4060 (Pre-kins) 60 KM, tur, Stoll, przedni napęd, 27500 zł, (086) 217-46-53, 0-660-213-550

(k/b)

Sprzedam ciągnik International 844 S, 80 KM (1982r), stan bdb., lub zamienię na mniejszy, 17900zł do negocjacji, 0-886-702-539

(k/b)

Plugi dwuskirowe 400 zł, piła spal-nowa Stihl 025 850 zł, 0-667-246-306

(k/b)

Siano w belach 50 zł/szt., sianoki-szonka 90 zł/szt., słoma w kost-kach, Sławiec, 0-660-195-013

(k/b)

Sprzedam wały posiewne pierście-niowe ciągnane szer. 4.40, możli-wość przerobienia na zawieszany, cena 2800 zł, tel. (086) 275-56-33

(k/b)

Sprzedam siewnik nawozowy Ama-zone 600 kg, stan bdb., tel. 0-880-497-532, cena 2200 zł

(k/b)

Drogi rolniku chcesz wyremontować dom? zadzwoń specjalne zimowe rabaty, tel. 0-506-297-060, 0-606-118-111

(k/b)

Bizon Super ZO-561 szarpak do słomy, stan bdb., (1990/1991 r) i wła-ściciel, cena 58000 zł, 0-512-452-005

(k/b)

Dojarka polska na wózku 2 wejścia, przewracarko zgrabiarka, lej do na-wozu, plugi 2 dwukółka, rozrzu-tnik, wszystko w bdb. stanie, tel. 0-728-625-097

(k/b)

Sprzedam podwozie od kosa + kosz, cena 100 zł, (086) 271-08-14

(k/b)

Sprzedam przecinarkę do metalu z silnikiem, tarcza FI350, cena 1300 zł, 0-506-323-055

(k/b)

Sprzedam beczkowóz 6000 litrów, ocynkowany, stan bdb., cena 14000 zł, 0-503-080-372

(k/b)

Sprzedam pszenżyto 15 ton, cena 600 zł/ tona, 0-503-080-372

(k/b)

Sprzedam przyczepę samo zbierają-cą Deut – Fahr, 7,4 t., wałki, noże, tandem, cena 7200 zł do uzgodnie-nia, 0-517-084-767

(k/b)

Sprzedam C – 360 z turem (1987r.), stan dobry, cena 23500 zł, tel. 0-513-613-134

(k/b)

Sprzedam prasę kostkującą Welger, cena 4500 zł, tel. 0-513-613-134

(k/b)

Sprzedam rozrutnik obornika dwu-osioowy, w b. dobrym stanie, cena 9200 zł, oraz dojarkę dwukonwioową Alfa Laval 800 zł, (086) 272-58-32

(k/b)

Sprzedam kombajn zbożowy New Holland, prasę Sipma kostkującą, (086) 219-17-14 po 19.00

(k/b)

Sprzedam Ursus C-360 3P (1986r), kabina + tur, cena 21500 zł, (086) 215-75-82

(k/b)

Sprzedam przyczepę wywrotkę 4,5 tony, 1-en silownik, stan dobry, ce-na 7 tys zł, 0-501-867-900

(k/b)

Sprzedam Zetor 7245 (1988r), stan bdb, 33000 zł, słomę w belach, 100 szt., 25zł/szt., 0-518-877-937

(k/b)

Sprzedam Ursus C-360, 3P (1986r) z turem + kabina, cena 23500 zł, (086) 215-75-82

(k/b)

Sprzedam prasę belującą „Sipma” Z-279/1, rok prod. 2004, 30000 zł, (086) 279-03-85, kom. 0-669-229-250

(k/b)

Sprzedam rozrutnik jednoosioowy na kolce, lej do nawozów, dwukół-ka, wicher – 5, dojarka polska, stan bdb, (086) 473-87-70

(k/b)

Sprzedam agregat prądowłóczy 3-fa-zowy, 30 KW, z przystawką do cią-gnika, cena 1500 zł, (086) 4738-913

(k/b)

Sprzedam 4,5 tony, 1-en silownik – przyczepę wywrotkę, stan bardzo dobry, cena 6900 zł (do negocjacji), 0-506-026-019

(k/b)

Sprzedam ciągnik C-360 w dobrym stanie z kabiną Sokółka za 15000 zł, 0-505-734-219, 0-508-76-12-87

(k/b)

Sprzedam kombajn zbożowy New Holland, prasę Sipma kostkującą, (086) 219-17-14 po 19.00

(k/b)

Sprzedam ciągnik ogrodniczy TZ4K – 14 z osprzętem: przyczepka, gle-bogryzarka, radio, plug, brony, kul-tywator, sprawny technicznie, 12 000 zł, 0-606-100-181

(k/b)

Sprzedam ciurarkę, (086) 472-00-93

(k/b)

Sprzedam rozrutnik obornika 2 osio-owy, stan bdb., 9200 zł, lejek do na-wozu 500 zł, kosiarka rotacyjna Słupsk 2100 zł, (086) 272-58-32

(k/b)

Sprzedam jałówkę wysoko cielną – czarna, tel. (086) 4768-323

(k/b)

KOLBIS DACHY

Autoryzowany Przedstawiciel

18-400 Łomża,
ul. Sikorskiego 165
tel/fax (0-86) 216-58-56

07-410 Ostrołęka, ul. Traugutta 65
tel/fax (0-29) 760-84-48

SUPER CENY !!!

- Pokrycia dachowe:
Blacha dachówkowa,
Blacha trapezowa
- Drzwi antywłamaniowe
- Systemy rynnowe
- Folie dachowe
- Okna - PCV, ALU
- Okna dachowe

KOMAX Salon łazienek

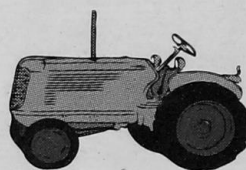
Oferujemy:

- Glazura, terakota, gresy,
- chemia budowlana,
- listwy wykończeniowe,
- wyposażenie łazienek,
- wanny, kabiny, umywalki,
- armatura łazienkowa.

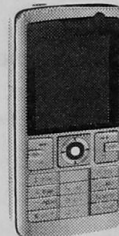
RATY – RABATY
Na terenie miasta
DOWÓZ GRATIS!!!

Łomża, ul. Spokojna 190A,
tel. (086)218-03-78
e-mail: komax@lomza.com

ROLNICZE OGŁOSZENIA ZA 2 ZŁ



Wyślij SMS na numer
7235 o treści: **KTN +
treść ogłoszenia**
(maksymalnie 160
znaków). **Koszt wystania
1 SMS-a to 2,00 zł
netto (2,44 zł z VAT)**



W treści SMS nie wolno używać polskich
znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ż,ó,ł).

Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl. Pełny tekst regulaminu dostępny jest na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl i w redakcji „Kontaktów”.

KUPON

Bezplatne ogłoszenie branży rolniczej

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....
.....
.....
.....
.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

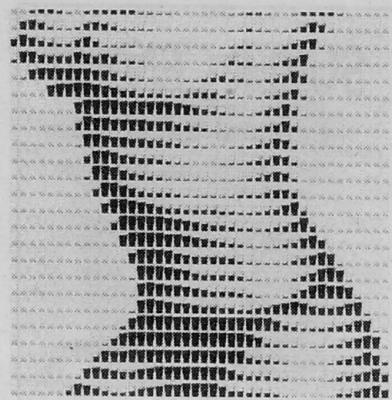
..... Tel.....

Oświadczam, że ogłoszenie zlecam jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej ani agencji nieruchomości).

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża
TYGODNIK PODLASKI

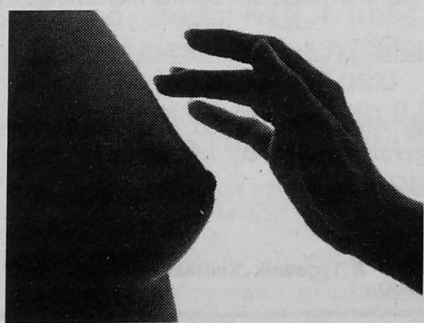


Pytanie intymne

Chcę się cieszyć seksem, z radością czekać na każdy wieczór, jak kiedyś. Ale tak nie jest, bo on kocha się ze mną ciągle tak samo. Muszę leżeć na wznak. Nawet, gdy próbuję inaczej i tak kończy się jak zwykle. Podobało mi się na początku, kiedy zaczynaliśmy i nic o seksie nie wiedziałam. Teraz znudziło mi się ciągle to samo. Ale on uważa, że jak wcześniej było dobrze, teraz też na pewno jest. Choć jesteśmy małżeństwem od 10 lat, jakoś wstydzę się o tym z nim mówić. I trochę boję, żeby nie pomyślał, że nowości nauczyłam się z innym mężczyzną.

Magda

Często erotyczne przeszkody są łatwe do usunięcia, tylko trzeba o nich mówić i je nazwać. A wiele par wcale nie rozmawia o seksie, tylko domyśla się, że jest dobrze albo, że nie... jest dobrze. Milczenie i ciche rozmyślanie niczego nie zmieni, a może oddalić od siebie kochanków. By nie było gorzej, trzeba zmienić skostniały układ. Rozmawiać, ale też nie zamieniać całych nocy na omawianie seksproblemów. Szkoda czasu. Możecie się umówić, że tym razem ty „dowodzisz”. W czasie kochania można mówić o swoich pragnieniach, o tym, co się szczególnie podoba. Trzeba pokazać mężowi, co lubisz. Poprowadź go tak, jak chcesz. Możesz sama wybrać pozycję, dyktować tempo i rytm. Oznajmij, co sprawia ci wielką radość. W kochającej się parze, w której jest zaufanie, nie powinno być obaw o to, co sobie mężczyzna pomyśli. I na odwrót.



Lekarz domowy

Proszę o podpowiedź skutecznego sposobu, jak poradzić sobie z chrapaniem.

Ryszard

Jest na to kilka sposobów. Palacze powinni zrezygnować z palenia, bo papierosowy dym drażni tylną część gardła oraz utrudnia usuwanie z dróg oddechowych zalegającego śluzu. Drogi oddechowe stają się węższe, co powo-

duje trudności w przepływie powietrza i chrapanie. Oddychanie nieco ułatwi ułożenie głowy wyżej, na grubszej poduszce. Błony śluzowe nawilżają i ułatwiają oddychanie specjalne środki, łagodzące chrapanie (w aptece bez recepty).

Jednak najpierw trzeba udać się do laryngologa, który zdiagnozuje, czy przyczyną chrapania nie jest krzywa przegroda nosowa, polipy lub przerośnięta migdały. Je-

śli by tak było, trzeba zlikwidować główne przyczyny. Ale gdy ich nie ma, a chrapanie jest szczególnie uciążliwe, można skorzystać z zabiegu, którego efektem jest usztywnienie podniebienia miękkiego. Zabieg przeprowadzany jest w prywatnych gabinetach, trwa około 40 minut, wykonywany przy miejscowym znieczuleniu. Po zabiegu pacjent będzie odczuwał niewielki ból w gardle, ale może wrócić do pracy lub do domu.

Pod paragrafem

Zawsze myślałem, że działka na której mój ojciec zbudował dom, była naszą własnością. Ojciec zmarł w ubiegłym roku. Przy porządkowaniu dokumentów odkryłem, że działka nie była nasza. Ojciec przejął ją od gminy w użytkowanie wieczyste. Czy w takiej sytuacji będę mógł sprzedać działkę z domem?

Mieczysław

Użytkownik wieczysty działki, nie jest jej właścicielem. Jednak prawo użytkowania może sprzedać lub przekazać je w spadku bez zgody właściciela. Prawo na to zezwala, choć wciąż związany jest umową o oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste. Taka umowa maksymalnie mogła zostać zawarta na 99 lat. To gmina (lub Skarb Państwa) jest nadal właścicielem grun-

tu, ale zbudowane na oddanym gruncie budynki, są własnością użytkownika wieczystego. Nie istnieją żadne przeszkody, aby działkę z domem sprzedać. Użytkowanie wieczyste nie ogranicza swobodnego rozporządzania majątkiem. Gdy termin użytkowania wieczystego dobiegnie końca, użytkownik wieczysty może wystąpić o przedłużenie umowy albo kupno działki.



Poznajmy się

Może szukam właśnie Ciebie? Wrażliwej, zadbanej, ceniącej poczucie humoru, wyższe wartości i uroki życia we dwoje? Możesz mieć dzieci. Jestem eleganckim, ponoć sympatycznym czterdziestolatkiem średniego wzrostu, o uregulowanej sytuacji materialnej i życiowej. Brakuje mi tylko Ciebie, aby wszystko wokół objawiło się w pełni barw i właściwych proporcjach. Czekam.

Krzysztof



Tomek, pracujący kawaler (27 lat), bez nałogów. Chciałbym poznać miłą dziewczynę

lub młodą wdowę (do lat 32), poważnie myślącą o życiu we dwoje. Uwielbiam spacerować, sport, muzykę i jazdę rowerem. Zadzwoń, tel. (085) 715 51 54 (po godz. 18.00).

Tomek



Jestem kawalerem (lat 26); śniady, szczupły, nie palę, nie piję. Szukam dziewczyny mego życia (lat 19 – 26), może być z dzieckiem. Pracuję, mam mieszkanie. Chciałbym założyć ciepłą, serdeczną rodzinę. Jeżeli masz podobne marzenia, napisz, zadzwoń, tel. 511 354 229.

Paweł



Zaradna domatorka, emerytka (lat ok. 70) z Łomży, pozna miłego, samotnego Pana do lat 80. Zadzwoń, proszę, może tę zimę spędzimy już razem, tel. 667 447 657.

Ela



Mam 25 lat, jestem wysokim (180 cm), troszkę nieśmiałym mężczyzną. Pragnę poznać miłą dziewczynę, by móc uwierzyć, że miłość naprawdę istnieje. Jeżeli dla Ciebie bardziej od wyglądu liczy się charakter i serce, napisz. Poznajmy się. Dajmy sobie

szansę. Mam przecucie, że gdzieś jesteś. Ty, przeznaczona tylko dla mnie. Wyglądam Twe go listu...

Karol 25



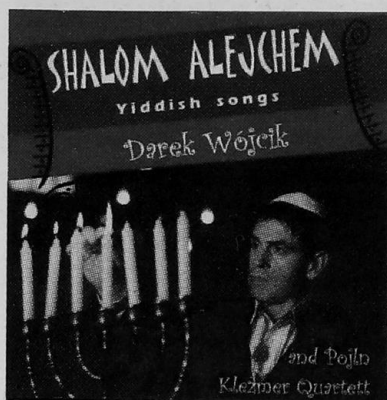
Jestem sympatycznym szatynem (24/175) o szarych oczach. Marzę o poznaniu wiernej, uczciwej, miłej dziewczyny (lat 21-26), która ma poważny stosunek do życia i szuka prawdziwej miłości. Mieszkam i pracuję w Łomży. Zadzwoń, proszę, tel. 513 874 114.

Daniel



List do „Poznajmy się”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7 lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl). Ofertę można podpisać pseudonimem, ale należy podać imię, nazwisko, adres do wiadomości redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, do kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.

Shalom Alejchem



Okladka płyty, nagranej w Tykocinie

Ukazała się płyta Darka Wójcika „Shalom Alejchem”, prezentująca koncert pieśni żydowskiej, który odbył się 5 lipca 2008 roku w synagodze w Tykocinie, w ramach XV Festiwalu Muzyczne Dni Drozdowo Łomża. Twórcą i dyrektorem artystycznym Festiwalu jest artysta Jacek Szymański, a Darek Wójcik uczestniczy w tym wielkim wy-

darzeniu artystycznym od pierwszej edycji.

„Za każdą pieśnią i nutą znajduje się postać żywego twórcy. Postać, która kochała i cierpiała, czuła głębiej i patrzyła dalej, wciąż poszukując właściwego wyrazu dla swego losu i losu swych bliskich. W pieśniach można usłyszeć odbicie dnia codziennego i święta, odbicie trudu i cierpienia, podniosłości i poniżenia w skutek znojęw życia. Te pieśni trafiają do wszystkich serc”, napisał we wstępie Darek Wójcik.

Płyta, objęta honorowym patronatem przez ks. abp. Tadeusza Głowskiego, wojewodę pomorskiego i marszałka województwa pomorskiego, zawiera 20 utworów. Darkowi Wójcikowi towarzyszy kwartet w składzie: Marta Nanowska (skrzypce), Piotr Lemańczyk (kontrabas), Wojciech Czapliński (klarnet) i Andrzej Nanowski (fortepian).

„Przetańczyli” Białystok



Ekipa KTT „Akat” z trenerami Jackiem i Magdaleną Baczewskimi (pierwsi od lewej)

W dorocznym Turnieju Tańca Towarzyskiego „O Mistrzostwo i Puchar Okręgu Podlaskiego”, zorganizowanym przez Zarząd Oddziału Polskiego Towarzystwa Tanecznego w Białymstoku, wystartowało 20 łomżyńskich par, trenowanych przez Magdalenę i Jacka Baczewskich. W kategorii 12 - 13 lat tańce latynoamerykańskie, tytuł mistrza okręgu wytańczyli Dawid Zaniewski i Marcelina Mroczkowska, tytuł wicemistrza Daniel Kobyliński i Natalia Zmitrowicz, którzy również byli pierwsi w tańcach standardowych. Wice-mistrzami w standardach zostali

Bartosz Chojnowski i Monika Konopka, a III miejsce wywalczyli Mateusz Skweres i Martyna Truszkowska.

Wśród najmłodszych (10 - 11 lat) tytuł wicemistrza okręgu zdobyli Sebastian Krakowiecki i Adrianna Kiersztan. W kategorii 14 - 15 lat III miejsce w tańcach standardowych zajęli Grzegorz Ustaszewski i Alicja Sęk. W kategorii 16 - 18 lat tańce latynoamerykańskie wice-mistrzami zostali Damian Ustaszewski i Amanda Darmetko, a w standardach III miejsce zdobyli Dominik Żmijewski i Klaudia Kukowska.

Białystok:

„Jasiek”, Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki (ul. Elektryczna 12, tel. 085 - 741 - 57 - 40), sobota 17 - niedziela 18 stycznia, godz. 17.00.

Jasiek ma 5 lat i bez przerwy siedzi pod stołem. Boi się wyjść, bo mama jest w złym humorze. Jest aktorką i właśnie wróciła z kolejnego nieudanego castingu. Wcześniej przez niego straciła pracę w teatrze, bo nie miała go z kim zostawić. Musiała podjąć pracę listonoszki... Premierowe przedstawienie monodramu Andrzeja Maleszki w reżyserii Anny Nowickiej. W roli nieudaczonej aktorki Magdy Aleksandra Maj.

„Wspomnienie o ks. Janie Twardowskim”, Sala Kameralna Filharmonii Podlaskiej (ul. Podleśna 2, tel. 085 - 732 - 00 - 66), niedziela, 18 stycznia, godz. 11.30.

W trzecią rocznicę śmierci ks. Jana Twardowskiego (1915 - 2006), znany krytyk literacki i znawca jego twórczości Waldemar Smaszcz poprowadzi spotkanie, podczas którego będą prezentowane (między innymi) filmy dokumentalne, poświęcone wybitnemu poecie.

Łomża

„W co wierzymy?”, Galeria Sztuki Współczesnej (ul. Długa 13, tel. 086 - 216 - 41 - 00), sobota, 17 stycznia, godz. 12.00.

Wystawa prezentuje plon międzynarodowego pleneru plastycznego, zorganizowanego przez Społeczne Stowarzyszenie Prasoznawcze „Stopka” z Łomży na przełomie czerwca i lipca



2008 roku w Szalkowie koło Iławy na Mazurach. Obejrzieć można artystyczne wizje wiary współczesnych Polaków 25 twórców z kraju i zagranicy (jeden z obrazów na zdjęciu). Kuratorem pleneru był wybitny malarz Andrzej Strumiłło, mieszkający od lat w Maćkowej Rudzie w Suwalskiem, a kuratorem wystawy jest znany łomżyński plastyk Stanisław Kędzielawski. Wśród autorów są Teresa Adamowska i Iwona Sielska z Łomży.

„Haft krzyżykowy”, Galeria N (Klub Granizonowy, al. Legionów 133, tel. 086 - 212 - 55 - 13, w. 385), wtorek, 20 stycznia, godz. 18.00.

Prezentacja hafciarskiego kunsztu Alicji Matejkowskiej z Łomży. Autorka haftem krzyżykowym wyczarowuje przepiękne portrety, martwe natury i pejzaże.

Repertuar kin

Kino „Millenium” w Łomży: 15 stycznia (czwartek) - Ile waży koń trojański?, godz. 17.30, 19.45; 16 stycznia (piątek) - Just Dance - Tylko taniec!, godz. 17.30 oraz Ile waży koń trojański?, godz. 19.15; 17 - 18 stycznia (sobota - niedziela) - Ile waży koń trojański?, godz. 15.15, 19.15 oraz Just Dance - Tylko taniec!, godz. 17.30; 19 - 21 stycznia (poniedziałek - środa) - Just Dance - Tylko taniec!, godz. 17.30 oraz Ile waży koń trojański, godz. 19.15.

Kino „Relax” w Grajewie: 16 stycznia (piątek) - Mała Moskwa, godz. 19.30; 17 - 18 stycznia (sobota - niedziela) - Piorun, godz. 16.00 oraz Mała Moskwa, godz. 18.00.

Kino „Wrzos” w Kolnie: 16 - 19 stycznia (piątek - poniedziałek) - Król Maciuś Pierwszy, godz. 17.00. (MK)

Wypadki

■ Zwłoki mieszkańca (55 lat) wsi Dąbrowa Nowa Wieś (gm. Czyżew) znaleziono w studni. Poprzedniego dnia pił alkohol z sąsiadem niedaleko miejsca, gdzie doszło do wypadku. Cembrowina studni, wystająca na 1 m, nie była zabezpieczona. Śledztwo prowadzi policja w Wysokiem Mazowieckiem.

■ Na drodze 61, na odcinku Kisielnica – Górki Sypniewo fiat panda wpadł w poślizg na lodzie, zjechał na przeciwny pas i zderzył się z ciężarowym renault. Kierowca pandy z Warszawy z obrażeniami głowy i klatki piersiowej został odwieziony do szpitala w Łomży.

■ W poślizg wpadła mazda na ul. Nowogrodzkiej w Łomży. Auto uderzyło w przepust wodny i dachowało. Jadącą nim kobieta ze złamaną ręką trafiła do szpitala.

■ Jadący za piaskarką volkswagen passat w Borkowie (gm. Kolno) nagle zatrzymał się na jezdni. Najechał na niego inny passat. Pasażer drugiego auta ze złamanym mostkiem trafił do szpitala w Kolnie.

■ Tir z naczepą na litewskich numerach rejestracyjnych wpadł w poślizg, ściął słup energetyczny i zatrzymał się w poprzek na wjeździe do Grajewa od strony Łomży. Po chwili najechał na niego samochód dostawczy. Nikt nie został ranny. Droga była zablokowana kilka godzin.

■ W okolicach Osowca (gm. Goniądz) z łośiem zderzył się mieszkaniec Łomży (46 lat), jadący skodą felicią drogą krajową Białystok – Grajewo. Kierowca i pasażerowie wyszli bez szwanku, ranny łoś uciekł do lasu.



Litewski tir pod Grajewem 8 stycznia na kilka godzin zablokował drogę krajową Łomża – Augustów

Pijani kierowcy

■ 2,45 promila alkoholu w wydychanym powietrzu miał kierowca toyoty (45 lat), zatrzymany 12 stycznia na ul. Kopernika w Łomży.

■ Pod wpływem 2,66 promila jechał bmw w Dobrzyjałowie (gm. Piątnica) mieszkaniec tej gminy (34 lata).

Kłusownictwo

■ Skłusowanego jelenia znaleźli strażnicy leśni w lesie koło wsi Stare Duchny (gm. Śniadowo). Zatrzymali 3 mieszkańców gminy Śniadowo i 3 z gminy Stary Lubotyń (powiat Ostrów Mazowiecka), którym postawiono zarzut posiadania tuszy jelenia o wartości 6 000 zł na szkodę Nadleśnictwa Łomża (grozi za to grzywna, ograniczenie wolności lub pozbawienie wolności na rok). Jeleń został zastrzelony, ale przy zatrzymanych broni nie znaleziono. Śledztwo prowadzi łomżyńska policja.

Kradzieże

■ W nocy z 12 na 13 stycznia złodzieje włamali się do sklepu spożywczo – przemysłowego w Jabłonce Kościelnej (gm. Wysokie Mazowieckie), skąd ukradli elektroniczną maszynę do gier liczbowych, a drugą zniszczyli (szkoda 2 000 zł).

■ Z nowego domu w Woli Zambrowskiej (gm. Zambrów) złodzieje ukradli nowy (jeszcze nie rozpakowany) telewizor plazmowy oraz wiertarki i armaturę sanitarną (szkoda 3 750 zł).

■ Złodziej włamał się do szafki w szatni męskiej pływalni „Delfin” w Zambrowie, skąd ukradł telefon i pieniądze (szkoda 640 zł).

■ Grzegorz D. z Zambrowa odwiedził znajomych i... ukradł im telefon komórkowy (szkoda 1300 zł).

■ Z piwnicy bloku przy ul. Prusa w Łomży złodziej ukradł poziomicę oraz kij teleskopowy do malowania (szkoda 80 zł).

■ Na targowicy miejskiej w Łomży kieszonkowiec wyciągnął z kieszeni klienta targowicy portfel z pieniędzmi (szkoda 850 zł).

Chuligaństwo

■ Mieszkaniec Zambrowa powiadomił policję, że jego żona wybiła w ich wspólnym mercedesie (stał zaparkowany pod blokiem na ul.

71 Pułku Piechoty) szyby, o czym go poinformowała przez telefon.

Inne

■ Mieszkanka Łomży w święta na aukcji internetowej kupiła 2 telefony po 850 zł. Pieniądze przełała na konto sprzedającego, lecz telefonów nie otrzymała.

■ Pijany Marcin K. (26 lat, 1,5 promila) z Zambrowa wezwał policję, żeby... odwiozła go z dzieckiem (1,5 roku) do babci. Tłumaczył, że nie ma na taksówkę. Policjanci zabrali ojca i dziecko na komendę, skąd babcia odebrała dziewczynkę. Będą wnioskować do sądu rodzinnego, by skontrolował wykonywanie władzy rodzicielskiej przez tatę.

■ Przed północą 12 stycznia zapalił się ciągnik rolniczy, a od niego stodoła rolnika z ul. Kraska w Łomży. Strażakom udało się uratować część budynku (szkoda 35 000 zł).

■ Od piecyka elektrycznego zapaliło się mieszkanie w Konarzycach (gm. Łomża). Dzięki szybkiej akcji łomżyńskich strażaków, zniszczeniu uległo tylko wyposażenie jednego pokoju.

■ We wsi Gunie Ostrów (gm. Kołaki Kościelne) 10 stycznia od zwarcia w instalacji elektrycznej zapaliła się chlewnia. Spłonął dach i 2 tony słomy na poddaszu (szkoda 20 000 zł). (MK)

OGŁOSZENIE

OBWIESZCZENIE BURMISTRZA STAWISK

Burmistrz Stawisk stosownie do art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2003 r. Nr80, poz. 717z późn. zmianami) oraz Uchwały Rady Miejskiej w Stawiskach nr XXXIX/145/08 z dnia 12 grudnia 2008r zawiadamia o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego m. Stawiski, w skali 1: 1000. Przedmiotem opracowania jest:

wyznaczenie terenów w południowej części miasta na działkach nr 807,788 i 789 pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną.

Zainteresowani mogą zgłaszać w terminie 21 dni od daty ogłoszenia wnioski na piśmie w Urzędzie Miejskim w Stawiskach, Plac Wolności 13/15, 18-520 Stawiski.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

BURMISTRZ STAWISK
Marek Waszkiewicz

Miał wielu kolegów do picia, ale na pogrzeb nie przyszedł żaden

Alicja jest sparaliżowana od pasa w dół. Nie może chodzić. Straciła czucie w nogach kilka miesięcy temu. Mówi, że to choroba „z nerwów”, a sąsiedzi mówią, że z...

Gdy jej syn Darek (31 lat) siedział w więzieniu, do którego trafił za pobicia i rozboje, Alicja mieszkała ze swoim konkubinem w bloku na łomżyńskim osiedlu Południe. Kilka lat temu konkubin zmarł. Alicja wprowadziła się do pustego mieszkania Darka, a raczej dużego pokoju na poddaszu w komunalnym domu przy ul. Browarnej na Łomży.

W tym samym domu na parterze mieszkał Tadeusz, którego porzuciła żona. Wyjechała do Hiszpanii i tam się urządziła. Za nią wyjechało trzech dorosłych synów. Tadeusz (55 lat) został sam. Był stałym gościem u Alicji, a Alicja u niego. Razem balowali. Czasem sąsiedzi słyszeli, jak się po pijanemu kłócili. Do Tadeusza wprowadziła się jakaś kobieta, ale po pewnym czasie odeszła. Ostatnio Tadeusz wychodził tylko na obiady do baru „Korona”, za które płaćła pomoc społeczna. Coraz bardziej niszczył go alkoholizm. Ledwie laził. Czasem prosił sąsiadów o 5 zł na papierosy albo na „perszinga”.

Pół roku temu Darek został warunkowo zwolniony z więzienia i zjawił się u matki na Browarnej. Wkrótce potem Alicja straciła czucie w nogach. Darek, przy pomocy opieki społecznej, wysłał matkę do domu pomocy w Dworakach Staśkach (gm. Sokoły). 3 miesiące mieszkał na Browarnej sam. Przed świętami Bożego Narodzenia Alicja wróciła. Mia-



W jednej z tych komórek umierał skatowany Tadeusz

ła być w Łomży tylko w święta, ale mówi, że już nie wróci do domu pomocy. Do mieszkania Darka na Browarnej wprowadziła się też jego siostra z mężem i czworgiem dzieci w wieku 4 – 13 lat, którzy tułali się po stacjach. Siostra wymyśliła, że ona zaopiekuje się matką. W jednym pokoju na poddaszu zrobił się tłok. Dla Darka zabrakło miejsca. Chodził nocować do kolegi.

3 stycznia, z okazji urodzin Alicji, w mieszkaniu był duży ruch. Jak ustalili śledczy, w libacji brało ludźmi wiele osób, a wśród nich Tadeusz, Darek i kolega Darka Grzegorz (lat 44). Grzegorza nikt nie znał na Browarnej. Darek nocował u Grzegorza, gdy siostra „wysudała” go z mieszkania pod pretekstem doglądania matki. Jak się później okazało, Grzegorz, podobnie jak Darek, to

kryminalista, karany za rozboje i pobicia.

Tadeusz szybko się upił i wrócił do swojego mieszkania na parterze. Część towarzystwa, w tym Darek i Grzegorz, przenieśli się do baru piwnego naprzeciwko starej remizy przy ul. Wojska Polskiego. Obaj wrócili na Browarną jeszcze bardziej pijani. Zaczęli się dobijać do mieszkania Tadeusza. Długo nie otwierał. W końcu stanął w drzwiach. Był półprzytomny z pijaństwa i snu. Natarli na niego, weszli i zamknęli drzwi. W mieszkaniu było zimno. Tadeusz ruszył do swojego barłogu. Grzegorz chciał dalej pić, ale Tadeusz nie miał alkoholu. Nie uwierzyli mu. Zdenerwował się. „Wypier...”, wrzasnął. Wtedy Darek złapał go za kaptę i zaczął potrząsać: „Nic ci nie dali na gorze, żebyś miał na rano?” Tadeusz szarpnął się i wtedy poczuł potężne uderzenie. Stracił świadomość...

ciosów w brzuch. Umarł na skutek krwotoku wewnętrzznego.

Kilka godzin później policja złapała Darka, a potem Grzegorza. Obaj byli kompletnie pijani. Zostali tymczasowo aresztowani na trzy miesiące pod zarzutem śmiertelnego pobicia Tadeusza.

Wśród lokatorów na Browarnej zapanował strach. Zachodzą w głowę, czym Tadeusz zawinił Darkowi i jego kumpłowi, że tak go zmasakrowali.

„Darek? Nie znam żadnego Darka. Nikt taki tu nie mieszka”, wypiera się wujka nastoletni syn Doroty. W mieszkaniu jest bardzo zimno. Troje dzieci, w tym bosa czterolatka z podbitym okiem, miota się po zagraconym mieszkaniu. W jednym łóżku leży bezwładna Alicja, w drugim jej córka Dorota. Dorota nie zajmuje się ani chorą matką, ani dziećmi, wyleguje się, choć dochodzi południe i planuje, jak urządzi się w mieszkaniu brata, który zniknie z ich życia prawdopodobnie na kolejne 10 lat (tyle może dostać za śmiertelne pobicie Tadeusza).

Na pogrzebie zakatowanego Tadeusza na cmentarzu przy ostrołęckiej rogatce zjawili się sześć osób: jego matka i bracia z Augustowa oraz jedna z sąsiadek z mężem i ojcem. „Tyle miał kolegów do picia, ale żaden na pogrzeb nie przyszedł”, mówi sąsiadka.

KAROL ZAREMBA

OGŁOSZENIE

OBWIESZCZENIE BURMISTRZA STAWISK

Burmistrz Stawisk stosownie do art. 11 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2003 r., Nr 80, poz. 717 z późn. zmianami) oraz Uchwały Rady Miejskiej w Stawiskach nr XXXIX/146/08 z dnia 12 grudnia 2008 r. zawiadamia o przystąpieniu do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Stawiski przyjętego Uchwałą nr 185/XXXVII/02 Rady Miejskiej w Stawiskach z dnia 11 czerwca 2002 r. w zakresie dotyczącym terenów położonych przy drodze wojewódzkiej nr 648 (ul. Cedrowska) w południowo-wschodniej części miasta Stawiski.

Zainteresowani mogą zgłaszać w terminie 21 dni od daty ogłoszenia wnioski na piśmie w Urzędzie Miejskim w Stawiskach, Plac Wolności 13/15, 18-520 Stawiski.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

BURMISTRZ STAWISK
Marek Waszkiewicz

Uśmiech KONTAKTÓW



Maria Worosilak, Tarnowo Goski, uczennica gimnazjum w Zambrowie

Dobre maniery

Sztuka zapamiętywania... nazwisk

Sztuka zapamiętywania nazwisk jest jedną z ważniejszych zasad *savoir-vivre*. Przekreślenie czyjegoś imienia lub nazwiska jednym z większych nietaktów. Jak tego uniknąć?

Uważnie słuchać i starać się od razu zapamiętać imię i nazwisko osoby, która nam się przedstawia!

Dobrym rozwiązaniem jest także wymiana wizytówek, dzisiaj mniej popularna niż kiedyś, nie-

zawodna metoda „na zapamiętanie”.

Nie wstydź się poprosić o powtórzenie, jeśli ktoś się niewyraźnie przedstawił. Potem będzie za późno i chcąc uniknąć nietaktu, skąszesz się na rozmowy z „nieznajomym”. W ostateczności, możesz poprosić na stronę kolegę i spytać o nazwisko interesującej Cię osoby. Nie pytaj jednak o takie rzeczy nieznanym.

SALONOWIEC

Przysmak podlaski



Czernina z kaczki

Składniki:

- krew i podroby z kaczki
- 20 dag włoszczyzny
- 15 dag suszonych owoców (śliwek i jabłek)
- 2 łyżki soku z cytryny
- cynamon
- 2 goździki
- cukier
- sól i pieprz

Najpierw mieszamy świeżą krew z kaczki z sokiem z cytryny, żeby nie skrzepła. Podroby oczyszczamy,

dokładnie myjemy i kroimy w paski. Następnie zalewamy je z włoszczyzną ok. 1 litrem wody, dodajemy mały kawałek cynamonu, goździki, przyprawiamy cukrem, solą i pieprzem. Gotujemy 40 minut pod przykryciem. Po 40 minutach wlewamy świeżą krew, zaprawiamy mąką, wymieszaną z wodą i ponownie stawiamy na ogniu, aż do zagotowania. Przyprawiamy cukrem, solą, pieprzem i sokiem z cytryny. Podajemy z makaronem.

Stacja narciarska RYBNO
k. Łomży

wyciąg	długość	naśnieżanie	odśnieżanie	rozbieżność wysokości
A	190 m	+	+	25 m
B	190 m	+	+	25 m
C	120 m	+	+	15 m
D	70 m	+	+	8 m

Łączna długość tras - 1500 m. Trasy ratrakowane.
www.rybno.pl tel. 608 526 676

Wójt Gminy Wysokie Mazowieckie

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości będących własnością gminy

W dniu 16 lutego 2009 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Gminy Wysokie Mazowieckie ul. Mickiewicza 1A, 18-200 Wysokie Mazowieckie w Sali Konferencyjnej odbędzie się przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej stanowiącej własność Gminy Wysokie Mazowieckie położonej we wsi Buczyno Mikosy o nr ewid. 61, pow. 0,5400 ha, KW 4278.

Cena wywoławcza 56700,00 zł. Wadium 6000,00zł.

Dla ww. nieruchomości z dniem 31 marca 2003r. utracił ważność miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla Gminy Wysokie Mazowieckie.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium w pieniądzu najpóźniej do dnia 11.02.2009r. na konto Urzędu Gminy w BS Wysokie Mazowieckie Nr 22 8774 0000 0008 6466 2000 0040.

Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu. Wadium, wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia.

Wadium przepada w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy kupna.

Wójt Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych powodów, o czym niezwłocznie poda informację do publicznej wiadomości.

Szczegółowych informacji można uzyskać w pokoju nr 10 tut. urzędu lub pod tel. 0862757441.

**Autoryzowany Serwis
MAN STAR TRUCKS**

**NAPRAWIAMY WSZYSTKIE
MARKI SAMOCHODÓW
NAPRAWY POWYPADKOWE
NAPRAWY GŁÓWNE SILNIKÓW
NAPRAWY I REMONTY KAPITAŁNE
SKRZYŃ BIEGÓW
TACHOGRAFY CYFROWE I ANALOGOWE
OGRODNICZNIKI PRĘDKOŚCI
CZĘŚCI ORYGINALNE MAN**

MAN Service
TARGOR-TRUCK

KONTAKT:

503 199 691 "TARGOR-TRUCK"
503 199 690 Ławy 97
029/ 767 05 77 07-411 Rzekuń

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

Będiesz pracować na budowie, przy rozbiórkach albo przy usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz WYPADKOWI, możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i będziesz miał szansę dołączyć do doborowego grona naszych klientów:

72 KLIENTÓW
– ODSZKODOWANIE
**PONAD MILION
DOLARÓW***

• KIM JESTEŚMY?

Renomowaną amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy.

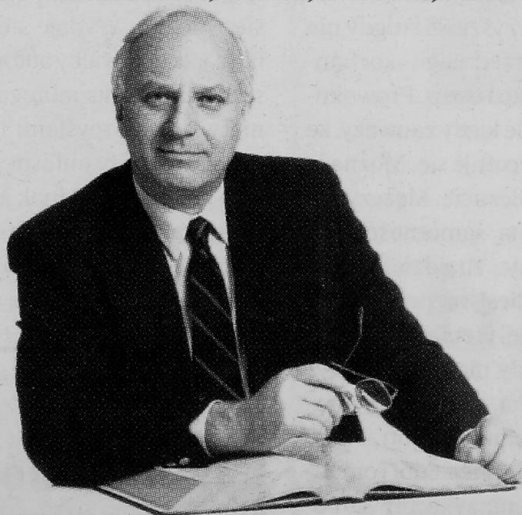
• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium dostaniemy tylko wtedy, gdy wygramy Twoją sprawę. Wysokość honorarium jest określona przepisami. Wynosi ona 1/3 odszkodowania i z niego jest pobierana.

Nie musisz mieć zielonej karty, by wygrać sprawę
Dzwoń po bezpłatną konsultację:

(00)1-212-685-2023

475 Park Avenue South, 28th FL., New York, NY 10016, USA



SAMUEL J. LURIE
Amerykańska firma adwokacka

* Wygrane z przeszłości nie gwarantują takich samych wyników w przyszłych sprawach



Kronika wypadków zimowych:
0°C Woda zamarza.

-1°C Oddech staje się widoczny.

Lapończycy jedzą lody, popijając zimnym piwem.

-4°C Kot wchodzi pod kołdrę.

-10°C Amerykańskie auta nie zapalają.

-18°C Oddech staje się słyszalny.

-20°C Francuskie auta nie zapalają.

-23°C Politycy zaczynają współczuć bezdomnym.

-24°C Niemieckie auta nie zapalają.

-26°C Z oddechu uzyskuje się materiał na budowę igły.

-29°C Kot wchodzi pod podłogę.

-30°C Japońskie auta nie zapalają. Lapończyk klnie, kopie w koło Toyoty i zapala Ładę.

-31°C Za zimno na pocalunki, usta przymarzają do siebie.

-39°C Rtęć zamarza. Za zimno, by myśleć. Lapończycy zapinają ostatni guzik w koszuli.

-40°C Niemcy biorą samochód pod kołdrę. Lapończycy ubierają swetry.

-45°C Lapończycy zamykają okienko w wychodku.

-50°C Lwy morskie opuszczają Grenlandię. Lapończycy zamieniają rękawiczki z pięcioma palcami na jednopalcowe.

pię ci srebrną bransoletę! – mówi ojciec.

– Hm, widzisz..., ja wczoraj za złe sprawowanie dostałam złotą...

W mieście grasował straszny smok. Gwałcił dziewczęta, zabijał mężczyzn, pęrał dzieci i starsze kobiety. Mieszczanie udali się po pomoc Wielkiego Rycerza.

– Dajcie mi miesiąc na ułożenie planu. – odparł Wielki Rycerz.

– Co ty, człowieku, za miesiąc smok nas wszystkich zniszczy! – zdenerwowali się mieszczanie i poszli do Średniego Rycerza.

– Dajcie mi dwa miesiące... – zaczął Średni Rycerz i zrozpaczeni mieszczanie popędzili do Małego Rycerza. Mały Rycerz wysłuchał ich z uwagą, chwycił za zbroję ob juczył konia i w kilka minut był gotowy do drogi. Zaskoczeni mieszczanie pytają więc:

– Czcigodny Mały Rycerzu, Wielki Rycerz chciał się zastanawiać miesiąc, Średni Rycerz dwa miesiące, a Ty tak od razu?!

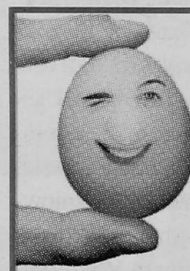
– Tu się nie ma co zastanawiać, tu trzeba spier....!

– Wiesz, czym Palikot grozi Kaczyńskiemu?

– Czym znowu?

– Samym nazwiskiem!

– Nakładam na pana mandat w wysokości 500 zł za obra-



Mysł tygodnia

Cały kłopot polega na tym, że głupcy są pewni siebie, a mądrzy pełni wątpliwości

-70°C Niedzwiedzie polarne opuszczają biegun.

-75°C Św. Mikołaj opuszcza krąg polarny. Lapończycy opuszczają nauszniki czapek na uszy.

-250°C Alkohol zamarza. Lapończycy są wkurzeni.

-268°C Hel staje się płynny.

-270°C Piekło zamarza.

-273,15°C Zero absolutne. Brak ruchu cząstek elementarnych. Lapończycy narzekają: „Jest nieco chłodno, rozłupmy se flaszczkę na rozgrzanie...”.

– Jeżeli będziesz się dobrze sprawować, to siedemnaste urodziny ku-

zę funkcjonariusza państwowego! Chce pan coś powiedzieć?

– Chcieć, to bym chciał, ale przy takich cenach...

– Chciałbyś się nagle ocknąć w przyszłości?

– Jasne!

– No to masz, przyniosłem... trzy flaszki!

Idą dwa koty kolejny dzień przez pustynię. Nagle jeden siada zrozpaczony:

– Stary, nie ogarniam tej kuwety!

Jakiego jesteś herbu? Odszukaj swoje nazwisko i sprawdź. Za tydzień kolejne herby i przynależne im nazwiska

Jaki herb Twój?



GRABIE

Herb z XIV w. Na złotym polu, srebrne grabie, stojące do góry.

Nazwiska przynależne do herbu Grabie: Archutowski, Arciechowski, Artychowski, Chlewiątko, Chlewiotka, Chlewiotko, Chlewostki, Czarniawski, Czczerba, Czczerbo, Czuranowski, Dobrogojski, Dobogowski, Drażdzewski, Gąsiorowski, Goszczyński, Gościmski, Graba, Grabia, Graby, Grabie, Hrycenko, Hurewicz, Jałbrzyk, Jałbrzykowski, Katrycz, Kobecki, Koberski, Kocina, Kociński, Kroczewski, Krocowski, Kroczyński, Kroger, Krogier, Lesien, Lessel, Leśnia, Leśny, Niecikowski, Nieparski, Olbrachcicki, Pazderski, Pieściorzecki, Psucki, Roszczkowski, Szczuka, Szcypierski, Skaszewski, Skaszowski, Stasiowski, Szczuka, Szcypierski, Szcypiorski, Świda, Świerkowski, Świerzewski, Świeszewski, Świeszowski, Tabaczyński, Wabieński, Wądołkowski, Weiss, Wirszyłł, Wirszyłło, Wisieński, Wisiński, Wiszeński, Wileński, Wypyski, Wyszeński, Zaruski, Złoczewski, Złoczowski, Żupanowski, Żupranowski.



GRZYMAŁA

Pierwszy wizerunek pieczętny z 1262 r.; pierwszy zapis sądowy z 1402 r.

N a z w i s k a

przynależne do herbu Grzymała: Albigowski, Baranowski, Bartold, Bieganowski, Bieszczycycki, Borkowski, Borzewicki, Bossowski, Brodowski, Brogłowski, Brzozogłowski, Budziszewski, Bukowski, Busiński, Bzowski, Chrostowski, Chwalikowski, Czaplicki, Czapski, Czampski, Czuszewski, Długolecki, Długoski, Dłuski, Dobiecki, Dobrodziejski, Domarat, Domaszewski, Dominkowski, Dzierżanowski, Frankenberg, Garwaski, Gasiński, Gassowski, Głogowski, Górski, Góślicki, Grabowiecki, Grabowski, Grudziński, Grzymała, Grzymułtowski, Hałaczkiwicz, Hawranowski, Hertyk,

Hoffman, Jabłonowski, Jazwiński, Jurkowicz, Kaliborski, Kamieński, Kamodziński, Kazanowski, Kazłowski, Kobylański, Kobyleński, Kocłowski, Koskowski, Krasnopolski, Krzemienowski, Łaszewski, Leśniowski, Litwiński, Litwosz, Lityński, Lubański, Lubiatowski, Ludzicki, Łagiewnicki, Łagona, Łosowski, Machwicz, Małachowski, Margoński, Meisinger, Mniszewski, Modrzewski, Modrzyński, Morze, Moszczyński, Niecikowski, Niegolewski, Niemira, Ochenkowski, Odachowski, Oleski, Oleśnicki, Ostrowski, Pachowski, Parzniczowski, Pęczkowski, Piątkowski, Podlecki, Podolski, Pogorzelski, Pogrell, Pokrzywnicki, Potulicki, Prądzeński, Prądzewski, Przeciszewski, Przeczchnowski, Przejrzeński, Przyborowski, Przybyszewski, Rachwałowski, Radowicki, Radziszewski, Raszowski, Remer, Rybczyński, Rybski, Rychlicki, Rymwid, Rynwidowicz, Siedlecki, Siemianowski, Skoczyński, Skotnicki, Słaski, Słomowski, Smogulecki, Soboliński, Sojecki, Starzyński, Strękowski, Strzelecki, Suchywilk, Szmeryński, Śleżyński, Śliwowski, Świdrygiełł, Świechowski, Świerad, Świszowski, Targoński, Tarnowski, Troszczewski, Truszczyński, Turczyński, Turzański, Ujejski, Werecki, Wielgórski, Wielogorski, Wieszczycki, Wiewiorowski, Wilamowski, Wilkowski, Wiszniowski, Wkryński, Wojdzbun, Wolski, Woydzbun, Wskrzeński, Wydrzyński, Wysocki, Zaborowski, Zaleski, Zamojski, Zasadzki, Zasicki, Zbierzchowski, Zbigniewski, Zbikański, Zderkiewicz, Zieleński, Zieliński, Znatowicz, Zwierzchowski, Żarnowiecki, Żbikowski, Żut.



HEŁM

Herb z XII w. Na czerwonym polu, srebrny hełm z rogami i ogonem.

Nazwiska przynależne do herbu Hełm: Antoniewicz, Antonowicz, Błoniowski, Dorniań, Helm, Hełm, Segnicz, Starzyński.

Horoskop Erotyczny



Wodnik (21 I – 20 II) na 2009

KOBIATA. Ma wdzięk, ale niepokoją ją reakcje mężczyzn na te cechy. Nie chce być przedmiotem żądzy. Jest raczej nastawiona na przyjaźń, nie na namiętność. Kiedy się oddaje, nie oczekuje trwałych więzi, nie odczuwa potrzeby posiadania. W partnerskim związku daje mężczyźnie czasami więcej seksualnej wolności, niż on sam oczekuje. Sama pozwala sobie na „skoki w bok” i szczerze się do nich przyznaje. W łóżku jest raczej altruistyczna. Powinna się odkryć i wydobyć zmysłowość. Wydaje się być wolna i nie obciążona żadnymi zobowiązaniami. Otwarcie patrzy w przyszłość i nigdy nie oplakuje poprzedniego kochanka. Flirtuje dużo i ostro. Prowokuje mężczyzn, ale kiedy zauważy, że na nią leżą, wycofuje się. Można ją wziąć na współczucie. Mężczyzna skarżący się na samotność albo oziębłość żony, znajdzie u niej zrozumienie. Jest nieprzekupna. Nie imponują jej pieniądze ani sława. Sama nigdy nie ciągnie mężczyzn do łóżka, ulega, aby sprawić mu przyjemność. Potrzebuje długiej gry wstępnej. Lubi romantyczny nastrój, muzykę, przyćmione światła. Partnera podnieca dotykiem rękami delikatnych miejsc i bardzo się stara, aby było mu z nią dobrze. Jeśli miał jakieś zahamowania psychiczne, przy niej odzyska potencję. Z dużym wyczuciem umie dostosować się do jego tempa. Potrafi też tolerować jego wy-

bryki, gotowa jest na wszystko, byle on czuł się dobrze. Niektórzy uważają to, niesłusznie, za obojętność. Lubi być głaskana po łydkach i stopach, uprawiać miłość na stojąco. Choć różne fantazje snują się jej po głowie, nie wywołuje to cielesnego podniecenia. Czasem myśli o seksie grupowym, o orgiach. Może w tym uczestniczyć jedna lub kilka kobiet. Uczuciowo nie angażuje się w te fantazje.

MĘŻCZYŻNA. Czasami kochanka musi wywierać na nim presję, gdyż zajęty jest bardziej sobą, niż nią. Robi wrażenie, jakby się wyłączał i zapominał, po co znalazł się w łóżku. Wydaje się, że chętnie zaakceptowałby automat do zaspokajania seksualnego. Pochłonięty swoimi myślami i fantazjami w czasie gry miłosnej, zapomina o partnerce, jednak jeśli kobieta, która go pragnie, przywoła go do porządku, osiąga on doskonałą formę i robi dla niej wszystko.

REKLAMA

Biuro pisanie podań

Pozwy, wnioski, zażalenia, odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów“

Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka), tel. (086) 473-00-84

XXVI Turniej Tenisa Stołowego o Puchar „Kontaktów”

Ruszył „nasz” Turniej. W tym roku z mocnym wsparciem prezesa Podlaskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego Eugeniusza Skibniewskiego. Odbywają się już eliminacje szkolne i gminne. Za tydzień podamy kalendarz eliminacji powiatowych, półfinałów i ich miejsca oraz inne szczegóły. Z Regulaminem znajdują się też na stronie Związku www.pozts.strefa.pl

Kapitan we Freskovicie

Kapitan ŁKS Paweł Galiński jest już zawodnikiem wysoko-mazowieckiej Freskovity. Do Wysokiego przeniósł się także drugi gracz ŁKS, napastnik Tomasz Bzdęga. Jak zapowiadają działacze i trener Freskovity Piotr Zajączkowski, wiosną ruszą do walki o awans do I ligi. Wobec kłopotów ŁKS Łomża i suwalskich Wigier, może się okazać, że drużyna z Wysokiego Mazowieckiego będzie jedynym klubem z Podlaskiego, grającym w II lidze.

Kłopot z kuratorem ŁKS

W czwartym miesiącu po podaniu się do dymisji Zarządu Łomżyńskiego Klubu Sportowego z prezesem Zbigniewem Sasinowskim, Komisja Rewizyjna ŁKS poinformowała wreszcie na piśmie prezydenta Łomży o braku statutowego organu zarządzającego i poprosiła o wszczęcie kroków prawnych w celu ustanowienia kuratora. Prezydent Jerzy Brzeziński w minionym tygodniu wysłał wniosek do Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w Łomży o ustanowienie w ŁKS kuratora bez wskazywania kandydata. Przewodnicząca Wydziału zwróciła się do prezydenta z prośbą, by jednak wskazał kandydata. „Prezydent odpowie Sądowi do piątku, 16 stycznia. Trudno powiedzieć, czy zechce wskazać kandydata na kuratora, czy też będzie wolał, by Sąd wyznaczył go samodzielnie”, mówi odpowiedzialny za współpracę z klubami sportowymi Józef Babel z Urzędu Miejskiego.

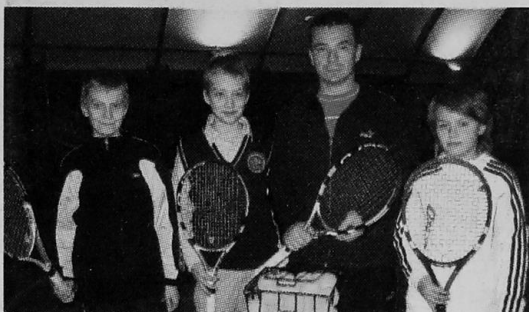
Mistrzowie rakiet

Adam Karwowski, uczeń kl. V Szkoły Podstawowej nr 10 w Łomży, jest halowym mistrzem województwa podlaskiego skrzatów w tenisie i jednym z czołowych tenisistów w Polsce w swojej kategorii wiekowej. W klasyfikacji

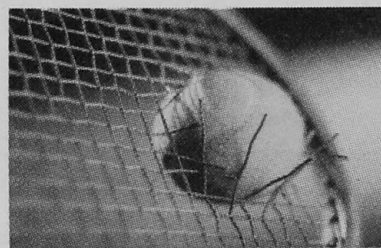
Polskiego Związku Tenisowego zajmuje 7 miejsce. Konrad Wyszyński uczy się w kl. I Gimnazjum nr 6 w Łomży. Jest halowym mistrzem młodzików województwa podlaskiego. Kacper Zalewski chodzi do kl. I Gimnazjum im T. Kościuszki w Zambro-

wie. Tata codziennie dowozi go na treningi do Łomży (w Zambrowie nie ma klubu tenisowego). Kacper jest brązowym medalistą halowych mistrzostw Podlaskiego młodzików.

Trenują w UKS „Return” przy III LO w Łomży. Ich sukcesy, to sukces Klubu oraz trenera Tomasza Waldzińskiego. Marzą o kortach krajowych i zagranicznych.



Od lewej: Kacper Zalewski, Konrad Wyszyński, trener Tomasz Waldziński i Adam Karwowski



REKLAMA



bezpłatne badania słuchu

15 - 29 stycznia 2009

baterie w promocyjnej cenie -2,90 zł/szt.

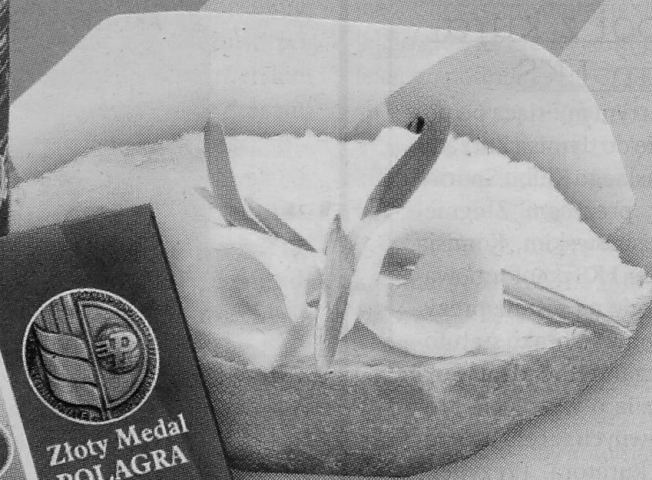
~~3,40 zł~~

Zapraszamy do oddziału w Łomży
al. Legionów 27 (naprzeciwko PKS)
tel. 086/ 215 00 19

wizyty prosimy umawiać telefonicznie



smaczne
zdrowe
POLSKIE



www.mlekovita.com.pl